Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, środa, 1 maja 1929 r. Nr. 6|7.

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAKOPANEMU I TATROM

Cena 30 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Prenumerata roczna 16 zł

Gospodarka Zakopanego w świetle faktów i cyfr.

IV.

Celem gospodarki publicznej i prywatnej jest dobrobyt o ile możności trwały, to znaczy obliczony nie tylko na bieżące, ale i na następne pokolenia.

Środkami, wiodącemi do tego celu, są: 1. Praca organizacyjna pod względem jakości, ilości, podziału i kolejności zabiegów, 2. Praca wytwórcza.

Zakopane, jak każda inna miejscowość, nie jest zakładem filantropijnym, lecz przedsiębiorstwem dochodowem, któremu za wyświadczone przysługi należy się wynagrodzenie.

Wynagradzanie Zakopiańczyków za świadczenia pod postacią obsługi i dostawy dla gości, musi być dostosowane do jakości i ilości tych świadczeń. Jak wszędzie.

Do spełnienia słusznych wymagań konieczna jest pewna wiedza, wprawa i odpowiednie urządzenie warsztatu.

Prawa gości są obowiązkami Zakopian, ale też i Zakopianie mają prawa, których zapewnienie jest obowiązkiem gości. Określenie obopólnych praw i obowiązków jest tłem bezustannych nieporozumień.

Tak stali jak niestali mieszkańcy Zakopanego nie byli dotychczas zdolni do należytego unormowania wzajemnych stosunków. Władze również się na to nie zdobyły.

Nie można też dojść do zrównoważenia publicznych i prywatnych budżetów, a goście, zwłaszcza zaś krytycy dziennikarscy, nie troszczą się o całokształt faktów i cyfr, lecz stwierdzając braki lub wady nie przyznają i nie uznawają przeważnie postępu, okupywanego przez Zakopian wyrzeczeniem się nieraz najelementarniejszych potrzeb kulturalnych.

Tak jest.

To, co uczyniono w Zakopanem dla udogodnienia pobytu gościom, jest bardzo dalekie od t. zw. europejskości, ale i to mogło dojść do skutku jedynie dzięki minimalnym wymaganiom i niskiej, nieraz nędznej stopie życiowej Zakopian.

Nie ustające narzekania i podrwiwania bez zbadania stosunku dochodów do wydatków można z czystem sumieniem określić jako naiwne a złośliwe wymyślania.

Gdybyż to jeszcze cudzoziemcy się znęcali nad niedołęstwem gospodarzy Zakopanego w sposób nierzeczowy!

Aleć przecież swoi, t. j. polscy letnicy, kuracjusze, turyści, sportowcy, wywczasowcy nie są chyba zwolnieni od obowiązku rzeczowości i sprawiedliwości w krytykowaniu współobywateli Rzplitej.

Humor i satyra mają także swoje granice, które przekroczywszy krzywdzą, zamiast wychowywać.

Raz po raz rozdziera nasze uszy krzyk niezadowolonych: „Gdzie te pieniądze się podziewają, które składamy pod postaciami: taksy klimatycznej, opłat za utrzymanie, opał, światło, obsługę itp.?!

Ależ na Belzebuba! wołam, bo nie chcę imienia Boga wzywać nadaremno: przetrzyjcie oczy! czytajcie budżety Gminy i Uzdrowiska, porównajcie dochody brutto osób prywatnych z wydatkami rzeczywistemi i temi dodatkowemi sumami, które się „rozłażą" między palcami różnych pośrednich instancyj każdego, zwłaszcza większego przedsiębiorstwa.

Pomyślcie, ile to artykułów spożywczych „psuje się" z powodu „wilgotnych" śpiżarń, piwnic, lub znika w żołądkach i schowkach różnych „szczurów, chomików, myszy" itp.

Nauczcie się wnikliwie oceniać sytuację każdego przedsiębiorstwa a wtenczas nawet owo osławione „zdzierstwo" przedstawi się w innem świetle.

Dochody wszędzie małe, wydatki stosunkowo wielkie.

Np. w ubiegłym roku budżetowym przyniosły taksy klimatyczne zaledwie 335.000 zł, bo wielu jest regulaminowo uwolnionych, wielu nie meldowanych, wielu niewypłacalnych.

Proszę porównać powyższą sumę z kosztami na niezbędne wydatki uzdrowiska. To nie są tajemnice, — każdemu wolno zaznajomić się z budżetem gminnym i klimatycznym.

A gdy słyszę słowa wzgardliwe: „W tem Zakopanem nic się nie zmieniło np. od lat dwudziestu", mam ochotę wezwać na pomoc dwóch belzebubów, aby otworzyli oczy tym, którzy je umyślnie zamykają, aby mogli powiedzieć, że nie widzą żadnego postępu.

Nie jest prawdą, że Zakopane upada. Ono się rozwija, ale powoli z powodu braku kapitału, którego zdobycie utrudnia brak solidaryzmu gospodarczego.

Z tego samego powodu zdarzają się niedociągnięcia w dokonanych inwestycjach.

Frekwencja się wzmaga nietylko dzięki szerzeniu wiadomości o przyrodniczych zaletach Zakopanego, ale także dzięki niewątpliwemu postępowi mimo niedociągnięć wskutek ciasnoty gotówkowej i trudności kredytowych.

Wiadomo, że należy dążyć do umożliwienia gościom jak najdłuższego pobytu. To znaczy budować wzorowe zakłady lecznicze dla gruźlików, bazedowców, szkoły sanatoryjne, kąpieliska borowinowe, cieplicowe i dla zwykłej hydroterapji.

Bo te metody leczenia wymagają w najlżejszych wypadkach dni około sześćdziesięciu, w średnich kilku miesięcy, w uporczywych nawet kilku lat pobytu stałego lub z przerwami.

Taka rozbudowa posiada uzasadnienie w warunkach przyrodniczych Zakopanego. Potrzeba tylko pieniędzy, fachowości i zdrowego rozumu do jej realizacji.

Najlepsza reklama była zawsze, jest i będzie skuteczność stosowanych zabiegów leczniczych, wobec której jest zupełnie zbyteczne uciekanie się do kłamliwych wychwałek.

Sam niegdyś nie doceniałem leczniczej wartości klimatu zakopiańskiego na podstawie teoretycznych rozważań. Zmienność pogody, nagłe wahania ciepłoty, obfitość opadów, dwadzieścia kilka dni wiatrów w roku, mniejsza ilość dni słonecznych w porównaniu np. z południowemi Alpami, nasuwały mi przypuszczenia, że opowiadania samych chorych o nadzwyczajnych skutkach leczniczych klimatu zakopiańskiego, muszą być mocno przesadzone.

Atoli szesnastoletni stały pobyt w Zakopanem, w czem dwanaście lat służby lekarsko-szkolnej w gimnazjum prywatnem i państwowem przekonały mnie, w jak grubym byłem błędzie.

Badania lekarskie, stała obserwacja, wywiady, pomiary, waga, Roentgen wykazują zgodnie, że klimat naszego uzdrowiska wpływa znakomicie na rozwój młodzieży obu płci, na zdrowie ogólne i na leczenie gruźlicy gruczołowej, płucnej i chirurgicznej do tego stopnia, że dzieci apatyczne i niemrawe wskutek złego stanu zdrowia, nieraz już po kilkutygodniowym pobycie nabierają ochoty do brykania i swawoli.

Tylko bardzo podupadłe fizyczne konstytucje nie odzyskują tu zdrowia.

Krzepiące ciało i duszę własności klimatu zakopiańskiego i innych tajemnic gruntowych, meteorologiczno - geologicznych **wynagradzają sowicie** jałowość gleby i brak ciepła.

Oto garść faktów niewątpliwych i cyfr prawdziwych, lub bardzo bliskich prawdy. Dokładną statystykę przygotowuje urząd gminny, zwłaszcza oddział techniczny pod kierunkiem inż. Adama Chełm Pirgi.

Dotychczas nie znamy np. jeszcze dokładnej liczby pokoi gościnnych. Jeżeli ich jest, jak przyjmuję, po tysiącu pierwszo- i drugorzędnych a około 3000 trzeciorzędnych, możemy pomieścić wygodnie pięć do dziesięć tysięcy osób zdrowych **równocześnie** i jeszcze „od biedy" w mieszkaniach prywatnych około czterech tysięcy, czyli razem najwyżej około czternastu tysięcy równocześnie. Ale powatrzam — zdrowych i dodaję, że tylko na kilka do kilkunastu dni, bo dłuższy pobyt w takich warunkach byłby przykry i męczący.

Ważna tedy jest organizacja podziału obecnego kontyngentu pokoi na okresy czasowe, aby pewną ilość osób przez czas dłuższy wygodnie pomieścić.

Dotychczas nie było w Zakopanem (prócz niektórych okresów wielkiej wojny), żeby naraz za wiele osób się zjechało. Nigdy nie było natłoku dłużej niż przez dni kilka i to tylko wyjątkowo.

Dobrze zorganizowany przemysł uzdrowiskowy, pensjonatowy, hotelarski, uprzyjemnienie pobytu rozrywkowemi urządzeniami, może przyczynić się przy uruchomieniu aparatu informacyjnego do zwiększenia napływu gości i przedłużenia ich pobytu, a w następstwie do utrwalenia średniego dobrobytu materjalnego Zakopian.

Ale dobrobyt moralny i wysoki poziom oświatowo kulturalny może się wytworzyć tylko z **bogactwa,** ugruntowanego na pracy wytwórczej, nie na fiskalnym wampiryzmie, stosowanym do anemicznych biedaków.

Dotychczas bowiem nasza gospodarka publiczna i prywatna tak się przedstawiała, że brakowało przeważnie nie tylko na zasadnicze, ale nawet na takie drobne wydatki, jak naprawa płotów, dachów, odświeżenie fasad, przyozdobienie ogródków itd.

Bywało też i bywa, że Zakopiańczyk nie ma ani gotówki ani kredytu na wódkę i tytoń.

A przecież to są dwa niewątpliwie najpewniejsze źródła dochodu Skarbu Państwa i chwilowego odurzenia strapionego obywatela.

W tem błędnem kole wszechrzeczy, jak mówią lamowie indyjscy, niema już oczywiście humoru do wyzbierania śmieci wewnątrz i zewnątrz domostwa.

Cała pociecha, że w Polsce i poza jej granicami jest dużo podobnej biedy (o wyjątkach nie mówię) i że mogłoby być o wiele gorzej.

Tadeusz Mischke.

Inż. M. A. Liberak.

Po „halnym“ w lasach.

Fot. M. Liberakowa.

Corocznie niszczą wiatry halne setki i tysiące drzew w lasach tatrzańskich.

Z wiosną wraz z postępem tajania śniegów, w miarę wznoszenia się wgórę, postępują i prace nad porządkowaniem terenów leśnych. Wyrabia się złomy, wykroty, przeszukuje się teren za drzewami uszkodzonemi, które już nie nadają się do hodowli, nieco później, czasami prawie równolegle, poszukuje się za czerwieńcami, zastawia się pułapy kornikowe, przystępuje się do zalesień, sadzonkami, siewem, przyprowadza się do porządku rozsadniki przez wybór i szkółkowanie sadzonek, siew w celach uzupełnień.

Oto krótki coroczny szemat prac wiosennych w lasach tatrzańskich, tych najważniejszych, prócz całego szeregu innych i drobniejszych.

Z leśnictwem, zwłaszcza na tutejszych terenach, łączy się szereg działów pokrewnych, które też dają sporo pracy, a są niemi w głównych zarysach: pasterstwo halne, pasza pozacerklowa, łowiectwo, rybołostwo. Wszystkie te prace powinny być przeprowadzane, mając na względzie na pierwszym planie ochronę przyrody i to przedewszystkiem żywej przyrody, tej, która was głównie do Tatr pociąga, która jest łącznikiem między wami a martwą przyrodą tatrzańską.

Sprawy zużytkowania racjonalnie tego, co wiatry, jako cząstkę żywej przyrody zniszczyły w lasach, muszą być połączone wraz z możnością wykorzystania ich tam, gdzie to jest odpowiedniem do celów ochrony lasów przed inwazją szkodliwych owadów. Mówię tutaj o lasach świerkowych, gdyż te stanowią dziś podstawę gospodarstwa leśnego w Tatrach, poza drzewostanami kosodrzewiu i nikłemi drzewostanami innych gatunków, które w małej ilości występują.

Tam, gdzie właściwe temu miejsce, powinno się unikać ścinania pułap kornikowych, a zastępować je pułapami naturalnemi, stworzonemi przez wiatry. Unika się przez to niepotrzebnego niszczenia lasów i ścinania drzew, które ostały się wiatrom. Reszta wiatro- i ewentualnie śniegołomów powinna być przed rójką kornika bezwarunkowo okorowaną, gdyż potem przy masowem traktowaniu usuwa się z pod wszelkiej kontroli, która jest prawie wręcz niemożliwą do przeprowadzenia.

Na jedną rzecz tutaj pragnąłbym zwrócić szczególniejszą uwagę osób, władz, urzędów, teraz kiedy czas na to, kiedy to znów aktualnem jest tak, jak wiosna po zimie. Tą rzeczą jest stałe niemal nadużywanie tych wiatrów, tej walki z kornikiem i tym podobnych czynności, mających na celu ochronę naszych lasów, ochronę przyrody naszej tatrzańskiej, racjonalnego jej wykorzystania i zachowania jej dla przyszłości, do okradania samych siebie, do mylenia czujności władz i urzędów, które się potem czyni za to odpowiedzialnemi. Nadużyciami temi są: zakładanie nadmiernych ilości pułap, a nie usuwanie samotnie stojących gdzieś na uboczu czerwieńców, które są potem rozsadnikami kornika, będąc całą idealnie skonstruowaną na ten cel wylęgarnią. Wyrabianie złomów i wykrotów tylko przy drogach i tam, gdzie się przechodniom rzuca to w oczy, a pozostawianie na uboczu będących miejsc nieruszanych ich losowi, gdzie znów powstaje nowe gniazdo kornika, kaleczenie czy to rozmyślne, czy też przez nieuwagę, zwłaszcza przy spuszczaniu drzew zdrowych. Równanie tak zwanych ścian lasu po wiatrach, czy po gniazdach kornikowych przez wycinanie całych części lasów pod tym pozorem, a co najgorsza przeprowadzanie tego w złych kierunkach, tak, aby nowe wiatry znów w tych ścianach wyłomy zrobiły, które znów się równa a las maleje. Dzieje się to poza planem gospodarczym, pod pozorem przeprowadzania zwyczajnych czynności gospodarczych dla dobra Tatr, Państwa, Społeczeństwa. Wycinanie tak zwanych drzewostanów rozluźnionych pod pozorem, że je wiatr i tak wywróci, porobi złomy, uszkodzi glebę i t. p. W ten sposób rozumując, nie zostawilibyśmy do dziś dnia ani jednego drzewa w Tatrach. Najgorszą rzeczą jest, że wszystkie tak zwane przygodne użytki leśne, które tutaj są użytkami głównemi i podstawowemi, nie wlicza się przeważnie w normalny etat leśny a nieraz przekraczają one kilkakrotnie roczną możność użytkowania. Będąc przed władzami i odpowiedniemi czynnikami czystym w sumieniu co do przestrzegania planu gospodarczego, rąbie się dalej roczny etat lasu.

Nawet laika takie rzeczy muszą uderzyć w oczy i zapyta się, dokąd tego lasu starczy? Na to odpowiadają ludzie: ano przecież się zalesia, sadzi, sieje, hoduje i pielęgnuje las. I to zwyczajnie wystarcza. Nikt nie zapyta, jakie wyniki tych zalesień, w jakim one są stanie, czy w młodnikach nadmiernych lub niepotrzebnych trzebieży nie przeprowadzono, czy i w jakim stopniu wystarczającym dla górskich terenów znajduje się zwarcie młodników, zalesień.

Łatwo jest drzewo ściąć, wywieźć, sprzedać; to potrafi każdy; do tego nauki nie potrzeba, wystarczy dorywcza domowa praktyka, lecz hodować, ochraniać, pielęgnować las, to do tego mało jest amatorów i mała liczba zawodowców poświęca się temu z zamiłowaniem, gdyż jest to praca dla przyszłości, nierentowna tak, jak użytkowanie doraźne i szybkie. Nieraz i gospodarz i zawodowiec, chcąc pracować, jak należy i wysilając swe najlepsze chęci i wolę, naraża się u laików i zawodowców na niezrozumienie lub uśmiech politowania lub na ocenę, że pakuje pieniądze w to, co pokoleniom przyszłym dopiero realne korzyści może przynieść. Tak jest, niestety, i to jest jeden z najsmutniejszych objawów tej całej sprawy. Praca nad hodowlą i ochroną lasu wymaga i nauki i zamiłowania a co najważniejsza orjentowania się w sytuacji na terenie.

Nie zdają sobie ludzie sprawy z tego, że trzeba nareszcie pomyśleć zdrowo i rozsądnie nad przyszłością, że trzeba nareszcie przestać samych siebie okradać. Nie pomogą tu ani ustawy ani przewidziane kary ani całe masy nadzorujących urzędników, jeżeli nie będzie poczucia obywatelskiego, że las należy chronić, że go trzeba osłaniać, bo to kapitał, to majątek społeczeństwa, państwa i poszczególnych obywateli. Koniecznem jest w tym wychowywać i uświadamiać współczesnych.

—:-:—

Na łonie Tatr...

Na łonie Tatr
Bóg rozpiął cudów krosna!
gdzie spocznie wzrok,
budzi się życie wkrąg!
od turni hen —
po regle dźwięczy wiosna!
a wtórzą jej
odgłosy hal i łąk!...

Tu cudny kwiat
krokusa dzwoni w kielich;
z pod zimy szat
pierwiosnek wznosi skroń
i chyli się
do gwarnych rojów pszczelich
i niesie im
przesłodką moc i woń!...

Wsłuchany w wiatr,
co pieści głaz miłośnie;
wpatrzony w Cud,
jak ginie szara pleśń, —
człek u stóp Tatr
odradza zda się w wiośnie
i, jakby z nut,
zmartwychwstań nuci pieśń!...

E. Kłoniecki.

M. A. LIBERAK.

„Z Morskiego.“

„Jo sé furmanicek z kunia, bata zijem;
Co bez dzień zorobiem, to w noci przepijem.“

Wracoł se Franuś z fijokierki śpiwajenci. Łodwióz gości jako kcieli w Morskie i oździroł sie drugom, coby mu raźnie beło jechać somemu, jako ze w Zokopane ku chałupie nie kcioł kunia gonić.

Ściemniło sie pieknie no świecie.

„Beli łopci beli,
Hale sie mineli
I me sie mineme,
Kie juz wyginieme.
Po malućkie kwili
Łopci sie mineli,
Wroz jedli, wroz pili,
Pieknie sie bawili.
Dudy, genśle mieli,
Organki se wzieli,
Pieknie se śpiwali,
W Morskiem Uhrów prali.
W Joworzynie Cechy
Siedzom kie te miechy.
Łopci sie mineli —
Sytko djobli wzieli.“

„Hej, hej, złokrew, beło to, beło“, pedzioł ku sie, „tak wej wzieni djobli, wzieni.“

Zoczon se gwizdać, bo mu w gordzieli oskło. Noroz „Stój“, wtosi koło kunia krzici.

„Coz stój, node stojem. Wtoz je.“

„Edy to jo, Wawrzek. Weźnies mie? Bełek na Podspadak, wyprzewodnicyłek gości i wrocom w Zokopane. Coz ci tak głos odmieniło, kiebyś swoka zo smrekiem łobocył, ku kuniowi idenci.“

„Siadoj ku mie, nie śpasuj, to cie zowezmem.“

Jechali se teraz wroz. Łopedali se jołko wtoremu sie wiedło, kielo z gościami zarobieł, ka beł.

Jechali bez Łysom. Wawrzek zacon śpiwać:

„Ej no Łysej u Kankowe
Sikujom tam pieknie strowe —
Jes palinka no sinkwasie:
Łozruso cie w płonem casie.“

Nie takze Wawrzek — jo ci zaśpiwom:

No Krupówkak w Zokopanem
Chodzom se panicka z panem.
Panocek łobcyfrowuje
Płod renke jom łopatruje.
Panicka se wroz śnim chodzi,
Pozo renke se go wodzi.
W pensjonacie se siedzieli,
Bo wej dutków głodnie mieli.
U Trzaski i w Morskim Oku,
W Tatrzański i przi potoku,
We Brystolu, w Jascurówce
Chadzowali se w porówce.
Kie zoś juz powychodzili,
Wnetki ku mnie tak gwarzyli:
„Roz zijeme no tem świecie,
Jedźcie gazdo, kany kcecie.“
Kie sie godnie wyzwyrtali,
Zeleźnicom sie zabrali.
Pieknie sie tu pokrzontali,
Płotem sie zaś łozjechali.“

Tak jechali se wroz śpiwajenci fijokier i przewodnik w Zokopane w ciepłom lipcowom nocke.

Śpiwali se wroz:

„Zijom cepry z magnasiami,
Kliscoki zaś z góralami.
Płodkówcorze panasiujom,
Panoskowie se banujom.“

Jeszcze słów parę o oszczerstwach rzucanych pod adresem Zakopanego.

Doskonale umotywowany artykuł p. Skibińskiego, zamieszczony w numerze „Zakopanego" z dnia 12 bm., nasunął mi jeszcze parę uwag o szkodliwej działalności niektórych organów prasowych, które niech mi wolno będzie poniżej wypowiedzieć.

Najbardziej utarty zarzut stawiany Zakopanemu wyraża się w słowach: „Zakopane jest szalenie drogie", „W Zakopanem zdzierają" itd. Mam wrażenie, że tego rodzaju frazesy wypowiada się raczej z przyzwyczajenia niż z przekonania, tak jak się dziś utarło powiedzenie: „Na rynku brak gotówki", „ciężkie czasy" i temu podobne.

Czy widział dziś kto człowieka, któryby nie narzekał na te wszystkie bolączki? Czy są tacy, którzy, pomimo doskonale prosperującej fabryki, dobrego urodzaju i pięknej pogody, nie narzekalby na brak gotówki, ciężkie czasy i klimat? Nie, takich niema i niema też takich, którzyby nie mówili, że w Zakopanem jest drogo.

Niech mi wolno tu będzie zaznaczyć, że jeśli się wyjeżdża do uzdrowiska, to wie się zgóry, że taki pobyt nie może kosztować tyleż, co życie w domu i że trzeba jednak coś zapłacić za przyjemności i korzyści pobytu w sezonie w takiem uzdrowisku. Czy ci, którzy tak zaciekle zarzucają Zakopanemu drożyznę, wyjeżdżali poza granice Polski i próbowali w sezonie spędzić bodaj miesiąc w modnej miejscowości klimatycznej? Jeżeli nie, to doradzam tego rodzaju wycieczkę, nawet niezbyt daleką, np. Szmeks lub Tatrzańską Łomnicę.

Jakże im się potem Zakopane będzie wydawało tanie! Bo abstrahując od bezwzględnie większego komfortu, jaki się ma zagranicą, różnica cen w stosunku do tego komfortu jest tak niewspółmierna, że dwa tygodnie w jednej z tych miejscowości może bezwarunkowo opłacić dwumiesięczny pobyt w Zakopanem.

Uważam że ci, którzy najwięcej narzekają na zdzierstwo i wyzysk w Zakopanem, są przeważnie sami sobie winni, bo można, mówię to z własnego doświadczenia, spędzić miesiąc w Zakopanem niczego sobie nie odmawiając za zupełnie przystępną a nawet skromną sumę. Otóż ci, którzy, powtarzam, tak strasznie narzekają, sami przyjeżdżają z wypełnionym portfelem i wydają bardzo poważne sumy na rozrywki, których to sum nie wydają siedząc u siebie w domu i zazwyczaj zostawiają w restauracjach 3 razy tyle, co ich kosztuje hotel lub pensjonat a przy ostatecznem obliczeniu dochodzą do wniosku, że wydali strasznie dużo i że Zakopane jest rzeczywiście szalenie drogie!

Wiem, iż moje uwagi są cokolwiek śmiałe, ale twierdzę, iż nie są one pozbawione podstaw, gdyż zbyt często jeżdżę do Zakopanego i obserwuję tych, którzy wprost wyrzucając masę pieniędzy, jednocześnie narzekają na „zdzierstwo w Zakopanem".

Nie, to nie Zakopane jest drogie, ale my Polacy mamy przedewszystkiem w sobie żyłkę do łatwego wyrzucania pieniędzy i... **do krytyki wszystkiego, co jest nasze.** Nic więc dziwnego, że te dwie cechy połączone razem dają w rezultacie nieprzychylne artykuły, narzekania itd.

Spodziewam się na to odpowiedzi, że nietylko my krytykujemy, ale wszyscy cudzoziemcy narzekali na drożyznę w Zakopanem. Otóż zaznaczam, że cudzoziemcy, wprost przeciwnie od nas, uważają, że tylko u nich jest najlepiej i najtaniej a u nas jest źle i drogo i są zgóry nastawieni na to, że ich się będzie „naciągać" bez względu na to, czy tak jest czy nie.

Przypomnijmy sobie przy tej okazji, jak bardzo nas obierają, bez sumienia, jak tylko wyjedziemy poza granice naszego kraju. Jest faktem powszechnie znanym, że miejscowości kuracyjne w niektórych krajach tylko czyhają i żyją z cudzoziemców, którzy częstokroć podwójnie muszą płacić za to właśnie, iż są cudzoziemcami.

Znam paru cudzoziemców, którzy po przyjeździe do Zakopanego oczarowani byli samą miejscowością i nie narzekali na hotele. Mam wrażenie, że Zakopane było dla nich niespodzianką, gdyż nie spodziewali się, że zastaną w niedawno odrodzonej Polsce tak już dobrze urządzoną miejscowość klimatyczną. I ci cudzoziemcy, którzy przyjechali na kilka dni, pozostali w Zakopanem przez czas dłuższy... widocznie więc, że Zakopane nie jest takie szalenie drogie! K. Gembicka.

Warszawa, kwiecień 1929 r.

Regulacja Zakopanego.*)

W dniach 8, 9 i 10 marca odbyła się w Zakopanem ankieta, zwołana przez Ministerstwo Robót Publicznych w celu omówienia rozwoju tego uzdrowiska oraz innych letnisk i uzdrowisk w powiecie nowotarskim. Do udziału w ankiecie tej zostało zaproszone także Towarzystwo Urbanistów Polskich, jedyne w Polsce towarzystwo o charakterze techniczno-naukowym (przy Politechnice Warszawskiej), które postawiło sobie za cel pracę naukową nad wszelkiemi zagadnieniami z dziedziny powstawania, życia i uzdrowienia organizmów miejskich i wszelkich osiedli ludzkich ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich. Jako jeden z przedstawicieli tej organizacji wygłosiłem krótki referat o zasadach regulacji i zabudowy Zakopanego i wysłuchałem obrad ankiety, która zebrała niezmiernie interesujący materjał dla świata urbanistów oraz dla każdego, komu nieobojętna jest sprawa sanacji osiedli, a w szczególności Zakopanego i innych uzdrowisk.

Rozwój Zakopanego i letnisk podtatrzańskich zajmuje umysły ludzkie od dłuższego czasu, już w latach 1912 i 1919 były zwoływane podobne ankiety do Zakopanego, przyczem ankieta z roku 1919, zainicjowana przez Ministerstwo Robót Publicznych i b. Ministerstwo Zdrowia Publicznego, zgromadziła obfite dane, które dziś jeszcze wcale nie straciły na aktualności. Ostatnie dziesięciolecie dało słabe wyniki, praca nad racjonalnym rozwojem Zakopanego idzie powoli i trzeba bezwarunkowo wytężyć siły, by znaleźć drogi, jakiemi kroczyć należy, by Zakopane stało się naszą drugą stolicą, mogącą dawać nadal zdrowie niejednemu, a jednocześnie być tą reprezentacyjną stacją sportowo-turystyczną, któraby przyciągała nietylko swoich, ale i cudzoziemców i ich kapitały.

W ostatnich latach sprawa Zakopanego była szeroko poruszana w prasie polskiej, nie szczędzono uzdrowisku temu krytyk, zresztą często bardzo uzasadnionych, ale spotykało się także głosy, które swoim pesymizmem „niszczyły" dotychczasowe zdobycze i zniechęcały do akcji naprawy istniejącego stanu.

W tygodniku „Kraj" (nr. 11 z czerwca 1928) w artykule o Zakopanem trafia się np. takie zdanie: „Z Zakopanego, jako uzdrowiska, z Zakopanego, jako ze stacji turystycznej, z Zakopanego, jako letniska, trzeba zrezygnować raz na zawsze. Zanadto jest już popsute". Tak mówić nam nie wolno. Sąd taki można tylko wtedy powziąć, gdy się rzeczy głębiej nie ujmuje, jeżeli się nie wie, że są liczne sposoby na to, by zło naprawić i Zakopanemu zabezpieczyć piękny rozwój, na który ze wszech miar zasługuje, jako tradycyjna stacja klimatyczna.

Podstawą uporządkowania Zakopanego, zresztą każdego osiedla, jest plan regulacji i zabudowy. Plan ten został częściowo w ogólnych zarysach zaprojektowany, ale tempo pracy nad jego sporządzaniem i realizacją jest zbyt powolne, co tłumaczy się przedewszystkiem brakiem uświadomienia i zrozumienia korzyści, płynących z planu regulacji, wśród miejscowych obywateli, a także brakiem odpowiedniej organizacji technicznej, biura regulacji, które winno się zająć tem jednem, tak trudnem i szerokiem zagadnieniem.

Plan regulacji musi nadać Zakopanemu cechy europejskie, a jednocześnie musi zapewnić pozostawienie otaczającej przyrody w stanie naturalnym. Należy przewidzieć podział uzdrowiska na strefy, t. j. dzielnice, różniące się sposobem zużytkowania terenu. W śródmieściu powinien powstać nowy ośrodek reprezentacyjno-handlowy, jakiego brak daje się dotkliwie odczuwać, a który stanowi podwalinę „zeuropeizowania" Zakopanego, przypominającego dziś w swej części handlowej raczej zwykłe uliczki w prowincjonalnych miasteczkach. Równolegle ze sporządzaniem projektu planu regulacyjnego należałoby opracowywać przepisy strefowe, t. zn. przepisy „miejscowe" w myśl nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z lutego roku ubiegłego**). Trudności realizacji planu regulacji w Zakopanem nie wiele się różnią od tych trudności, jakie nastręcza ta kwestja w każdej niemal miejscowości, gdzie twórczy umysł nie zawahał się wprowadzić nowego tchnienia w jej formy organizacyjne i budowlane. Wreszcie plan regulacyjny Zakopanego musi być logicznie związany z planem regjonalnym całego Podhala, który w perspektywicznym rzucie według pomysłu Prof. Karola Stryjeńskiego dopiero stwarza właściwe otoczenie i możność rozwoju dla naszej stolicy tatrzańskiej.

Plan regulacyjny jest także najlepszą odpowiedzią na zarzuty, że Zakopane podlega „zagruźliczeniu". Musimy zrozumieć, że proces zagruźliczenia jest wytworem sztucznym, dającym się ograniczyć przez zaprojektowanie dzielnicy sanatoryjnej, na którą już od kilku lat zupełnie słusznie wybrano południowe zbocza Gubałówki. Budowa sanatorjów, a w szczególności pensjonatów-sanatorjów, winna być w innych dzielnicach stanowczo zabroniona. Nie znaczy to wcale, by Zakopane nie miało być stacją klimatyczną dla chorych na gruźlicę, będzie nią, jak zresztą jest od wielu lat, ale nie jest ono jedyną miejscowością, gdzie chorzy tacy mogą szukać poprawy zdrowia. Z obecnego stanu Zakopanego wynika, że Gubałówka winna być zabudowana sanatorjami, możliwie o typie ludowym, aż do „nasycenia" i że trzeba jednocześnie popierać rozwój innych uzdrowisk i letnisk wysokogórskich, gdzie badania wykażą, że panują odpowiednie do leczenia warunki klimatyczne. Podkreślić należy, że koło 25% chorych piersiowo wymaga leczenia górskiem powietrzem, naogół jednak chorzy ci powinni się leczyć we własnym klimacie. Dlatego też dążeniem władz centralnych Państwowej Służby Zdrowia jest stworzenie miejscowych zakładów kuracyjnych dla piersiowo chorych, obsługujących pewne administracyjne obszary w myśl opinji, wyrażonej na posiedzeniu Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia w dniu 23 stycznia br., która głosi: „Należy wpłynąć na ogół lekarzy, aby uświadamiali chorych, że mogą leczyć się we własnym klimacie: w ten sposób w znacznej mierze zostałyby odciążone uzdrowiska górskie i podgórskie."

Zakopane więc nie powinno być rozpatrywane, jako tylko stacja klimatyczna dla chorych, ale przedewszystkiem jako wielkie centrum sportowo-turystyczne, co musi znaleźć wyraz w planie regulacyjnym. Sport w Zakopanem będzie reklamą dla uzlrowiska, przyczynić się może do zwiększenia jego siły atrakcyjnej, stanowiąc rozrywkę dla gości. Tą drogą zasili się także fundusze Zakopanego, których ono tak potrzebuje dla pełnego rozwoju.

Sporządzenie i przeprowadzenie planu regulacji oraz wybudowanie niezbędnych urządzeń użyteczności publicznej wymaga miljonowych sum. Niewątpliwie kapitały te będą z różnych źródeł stopniowo napływać, miejscowe władze gminne muszą się jednak zdobyć na zgodną współpracę z Komisją Uzdrowiskową, by przy pomocy Rządu przeprowadzić konkretne zamierzenia gospodarcze.

Wymieniona ankieta wykazała jak najlepsze tendencje w tym kierunku.

Wszystkie czynniki zainteresowane winny się przyczynić do odrodzenia Zakopanego i wytworzenia zeń nowoczesnego miasta-ogrodu, które oby się stało perłą naszych uzdrowisk.

Warszawa. Inż. Z. Rudolf.

*) Artykuł dyskusyjny.

**) Stanowiące dopiero podstawę prawną dla szczegółowego ujęcia danego planu.

Ze Związku Przyjaciół Zakopanego.

Walne Zebranie.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w lokalu Urzędu Miejskiego o godz. 4-ej po południu

Pierwsze Walne Zebranie Organizacyjne członków Związku Przyjaciół Zakopanego z następującym porządkiem dziennym:

1. **Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego.**
2. **Odczytanie i przyjęcie statutu.**
3. **Wybór Rady Nadzorczej.**
4. **Wolne wnioski.**

Komitet Organizacyjny uprasza o jak najliczniejszy udział w zebraniu wszystkich tych, którzy deklaracje przystąpienia do Związku podpisali. Osoby, które dotychczas deklaracji nie podpisały a pragną do Związku przystąpić i wziąć czynny udział w zebraniu, mogą dopełnić formalności przed zebraniem na miejscu.

—:-:—

Instrukcje w sprawie zgłaszania wycieczek zbiorowych na PWK. Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki (Poznań, Grunwaldzka 22 a), który przez swoich delegatów zajmuje się w całym kraju propagowaniem i organizacją ruchu wycieczkowego na Powszechną Wystawę Krajową, otrzymuje częstokroć zawiadomienia o przyjeździe takiej lub owej wycieczki zbiorowej na PWK bez podania bliższych danych co do czasu, w którym wycieczka przybywa, ilości osób etc.

Aby uniknąć przewlekłej w tej sprawie korespondencji, Dyrekcja Związku podaje do ogólnej wiadomości, że zgłoszenie wycieczki winno zawierać:

1. miejscowość i datę wysłania zgłoszenia,
2. nazwisko kierownika wycieczki,
3. społeczny charakter uczestników,
4. ilość osób z podaniem płci (jeśli w grupie są małżeństwa, należy to zaznaczyć),
5. w jakim okresie wycieczka pragnie przybyć do Poznania? (Ze względu na spodziewany duży napływ wycieczkowiczów, zaleca się podać trzy terminy przybycia do wyboru Dyrekcji Związku. Dyrekcja zastrzega sobie w każdym razie możność wyznaczenia innego terminu),
6. na ile dni?
7. czy uczestnicy reflektują na lepsze kwatery w domach prywatnych i mniejwięcej w jakiej cenie?
8. czy oprócz zabezpieczenia wycieczce opieki Związku i planowego zwiedzenia wystawy oraz osobliwości miasta Poznania z transportem osób i bagażu z dworca do kwater, wspólne obiady i kolacje, lub tylko obiady, w jakiej ilości i w jakiej mniejwięcej cenie?
9. czy uczestnicy pragną zwiedzić tylko Wystawę, czy też i miasto?
10. czy, wykorzystując przyjazd do Poznania, uczestnicy pragną też zwiedzić Wielkopolskę i Pomorze lub też inne części Polski? (Podać, co chcieliby zwiedzić).

Wycieczki należy zgłaszać w I terminie do dnia 15 kwietnia, w II do dnia 1 czerwca, w III do dnia 15 lipca.

Najpóźniej na tydzień przed wyznaczonym przez Dyrekcję dniem przyjazdu wycieczki do Poznania, należy podać Dyrekcji dokładny czas przyjazdu pociągu do Poznania (godzina i minuty) oraz kierunek, z którego wycieczka przybywa. Zgłoszenie takie może być dokonane telegraficznie.

—:-:—

Zjazd Hallerczyków podczas PWK. Związek Hallerczyków urządza w czasie trwania PWK. nadzwyczajny Zjazd Hallerczyków, połączony ze zlotem Drużyn Błękitnych i zawodami sportowemi.

Zjazd odbędzie się w dn. 26—28 lipca br. w Poznaniu. Na Zjazd ten Związek Hallerczyków zaprasza, obok towarzyszów broni w kraju, również żołnierzy i współtwórców Armji Polskiej w Ameryce oraz innych krajach.

W ten sposób Zjazd ten ma stać się rewją, urządzaną z okazji 10-lecia wkroczenia oddziałów hallerczyków do Polski, byłych żołnierzy armji gen. Hallera, dla których Wystawa będzie najlepszą okazją do spotkania się na ziemiach Polski.

Organizacją Zjazdu zajmuje się Chorągiew Wielkopolska Związku Hallerczyków wraz z wyłonionym z Chorągwi Komitetem Wykonawczym Zjazdu, Poznań, ul. Szamarzewskiego 2.

—:-:—

Ułatwienie dla turystów zagranicznych w Polsce. Z inicjatywy Komisji Międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki, ministerstwo spraw zagranicznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, wydało do wszystkich placówek zagranicznych Polski okólnik w sprawie ulg opłat konsularnych dla zwiedzających Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 1929. Zarządzono, aby w stosunku do osób, udających się na PWK. do Polski, stosowano ulgi opłat konsularnych, tj. aby udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz za zwolnieniem od opłat konsularnych.

—:-:—

RADJOTELEFONICZNY TŁUMACZ.

Oryginalny pomysł w związku z PWK.

W Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią zamieszkuje emigrant rosyjski p. Miercałow Borys, który odznacza się znacznym darem wynalazczym i już kilka swoich pomysłów zrealizował w Polsce. P. Miercałow wpadł ostatnio na myśl rozwiązania problemu posiedzeń i zebrań, w których biorą udział przedstawiciele różnych krajów, różnemi mówiący językami. Cała procedura tłumaczenia przemówień, rezolucyj itp. ogromnie utrudnia i przeciąga tok takich obrad, stwarzając karykaturalne nieraz sytuacje. Wynalazek p. Miercałowa, tak zw. przez niego „radjotelefoniczny tłumacz", umożliwia zrozumienie mowy wygłoszonej dajmy na to w języku polskim przez Niemców, Francuzów i Anglików.

Na pozór absurdalny ten pomysł jest jednak w rzeczywistości rozwiązalny, a to w sposób niezmiernie prosty.

Przed mowcą zatem ustawia się mikrofon ze wzmacniaczem, od którego prowadzą przewody do kabin, w których siedzą tłumacze ze słuchawkami na uszach, tak że słyszą polskie słowa mówcy i powtarzają je w danym języku. Przed tłumaczami stoją znowu mikrofony i wzmacniacze, od których specjalne przewody prowadzą do ławek na sali, gdzie odbywa się zebranie. W ławkach zainstalowane są przed każdem miejscem otwory na wtyczki słuchawek, z których jedne prowadzą do kabiny tłumacza angielskiego, inne francuskiego oraz niemieckiego. Naturalnie otwory te zaopatrzone są w napisy. Wystarczy wtyczki słuchawek włożyć do odpowiednich otworów i słuchawki założyć na uszy, aby równocześnie niemal z wygłaszaną mową słyszeć jej tłumaczenie w danym języku.

P. Miercałow pragnie swój pomysł urzeczywistnić w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej. W czasie trwania PWK odbędzie się kilka zjazdów międzynarodowych oraz zjedzie do Poznania wielu cudzoziemców, zatem sala, zaopatrzona w instalację pomysłu p. Miercołowa, oddałaby niewątpliwie duże usługi.

—:-:—

Propaganda odczytowa PWK zagranicą. Propaganda Powszechnej Wystawy Krajowej zagranicą nastawiona jest głównie w kierunku zainteresowania Wystawą i Polską tych kół, które mają jakikolwiek interes w zwiedzeniu Wystawy i Polski, jak koła przemysłowe, handlowe, rolnicze, finansowe, naukowe, sportowe itd. Wśród kół tych rozprowadzono już setki tysięcy broszur, plakatów i ulotek propagandowych. Tak samo kilka radjostacyj zagranicznych podaje regularnie komunikaty, zwięźle i wyczerpująco informujące o stanie prac przygotowawczych do Wystawy i ogromie pokazu, jaki zilustrowany będzie we wszystkich dziedzinach twórczości polskiej. Do akcji tej dochodzi tak samo propaganda odczytowa za pośrednictwem reprezentantów PWK i naszych placówek konsularnych.

Wygłoszone ostatnio przez dr. Kolszewskiego z Poznania odczyty w Utrechcie, Rotterdamie, Hadze i Amsterdamie, traktujące o Powszechnej Wystawie Krajowej na tle obecnych stosunków gospodarczych i zagadnień turystycznych w Polsce, spotkały się z nadzwyczaj przychylnem przyjęciem wśród przodujących sfer społeczeństwa i pracy holenderskiej.

Tak samo dużą popularnością cieszyły się odczyty o PWK, wygłoszone przez przedstawiciela Wystawy w Turynie, Genui i Medjolanie.

Życzliwe stanowisko prasy włoskiej pozwala mniemać, że dalsze odczyty na terenie Włoch, które odbędą się w Rzymie, Trieście, Padwie i Wenecji, przyniosą niemniejszy efekt propagandowy Powszechnej Wystawie Krajowej.

Z dużą pomocą propagandzie odczytowej PWK zagranicą pospieszyło Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wydając wszystkim naszym placówkom dyplomatycznym i konsularnym polecenie, aby w obrębie swych kompetencyj zajęły się gorliwie akcją odczytową.

Akcja ta niewątpliwie przyczyni się do powiększenia liczby przyjezdnych, pragnących zapoznać się z tężyzną ducha i pracy narodu polskiego.

„Wesołe Miasteczko" przybywa do Poznania. Nadeszło już do Poznania 20 wagonów z urządzeniami objektów atrakcyjnych „Wesołego Miasteczka". Jest to dopiero część instalacyj. Po wykończeniu robót przygotowawczych na terenach przystąpi się niezwłocznie do ustawiania „Miasteczka".

—:-:—

Lista składek i subwencyj na wystawę.

Stowarzyszenie Kupców w Zakopanem:

Fr. Kosiński 60 zł. **Po 30 zł:** Gebethner i Wolff, Kółko Rolnicze, Spółka Samochodowa, E. Wedel. **Po 20 zł:** A. Goldstein, Al. Kotoński, L. Kohan, A. Krzyżak, W. Komendzińska, Tow. „Kilim", S. Leisten, M. Mangel, W. Rudnicki, A. Statter, M. Stiel, L. Zwoliński, Apteka Tabeau, J. Wróblewski. **Po 15 zł:** J. Piwok, Apteka Horodyńskiego **Po 10 zł:** S. Birtus, D. Braun, Fajkosz, Fischler, A. Fries, F. Głuszek, E. Goldwasser, M. Mirecka, T. Malczewski, Br. Orłowska, G. Pollakowa, J. Pawlica, S. Rozenhek, K. Schiele, Sojka i Brül, K. Tomaszewski, L. Kubica, Hirschsprung, J. Still, G. Pacanower. **Po 7 zł:** G. Mazurkiewicz, J. Jaskier. **Po 5 zł:** H. Kolber, A. Kubin, Kosecka „Tarkos", A. Kresopolski, O. Kreczmer, J. Krokowski, E. Lipowska, P. Lal, A. Lakner, Larisch, F. Łyko, J. Janik, J. Nowak, S. Pollak, J. Ptaszkowski, Z. Borkowski, F. Bujak, J. Bałkiewicz, Clossman, J. Dankowa, W. Dziewoński, F. Fluksa, H. Holender, E. Fadenowa, A. Góraś, T. Gawlikowski, F. Daniel Gąsienica, M. Haneman, M. Horowitz, L. Holzer, M. Płaszczyńska, A. Schein, T. Studnicki, L. Stotter, Świgostowa, J. Steindel, M. Wojnar, Wastak, Węglarek, M. Wojas, S. Wojciechowska, W. Konopacki, B. Kornecka, Gramatyka, Franboli, J. Kubiński, T. Siemianowski. **Po 3 zł:** Sandel Blumenkrantz, S. Czarniak, W. Grafczyński, H. Gąsiorowska, A. Hałasowska, B. Koc, J. Słowik, Sukman, Salomon „Mimoza", S. Warchałowski, Bohusz-Zończykowa, S. Blumenkrantz. **Po 2 zł:** J. Knopp, E. Litwinek, Ratusińska, S. Still, Schimmel, J. Tatar.

Z Urzędu Miejskiego.

Po tygodniowym pobycie w Warszawie w sprawach służbowych p. burmistrza Winnickiego i jego powrocie zdołaliśmy zasięgnąć nieco informacyj odnośnie perspektyw poprawy finansów Zakopanego. Wdrożone przez p. Burmistrza kroki celem uzyskania długoterminowej pożyczki amortyzacyjnej zostały postawione na właściwej drodze i aczkolwiek odrazu pozytywnie nie zakończone, są na drodze do pomyślnego rozwiązania. Definitywnie zostało załatwione: 1. Wyasygnowanie 800.000 zł na budowę Szkoły Powszechnej, 2. Subwencja 50 do 60 tysięcy złotych na zdjęcie Zakopanego (prace wstępne do realizacji planu regulacyjnego), 3. Przeprowadzenie triangulacji całego terenu Zakopanego kosztem Skarbu.

Przy okazji zetknięcia się z czynnikami miarodajnemi p. Burmistrza zwróconą została uwaga czynników wyższych na ujemne skutki krępowania tutejszych władz a w szczególności Zarządu miasta w swobodnem załatwianiu drobniejszych spraw o znaczeniu czysto lokalnem, należących z mocy ustawy do zakresu własnego działania samorządu.

Chodzi o to, aby w przyszłości władze wyższe w większym stopniu respektowały powagę Urzędu Miejskiego, który siłą rzeczy powinien być obdarzony zaufaniem. Postępowanie przeciwne utrudnia pracę samorządu, redukuje jego wpływ na obywateli, co w rezultacie mści się na całokształcie stosunków miejscowych i opóźnia uregulowanie ich w myśl ogólnego programu rozwoju uzdrowiska.

Ze związku Górali w Zakopanem.

Dnia 21 b. m. odbyło się walne zebranie Związku Górali w Zakopanem. Przewodniczył zebraniu prezes p. Dyr. Wojciech Krzeptowski.

Z ważniejszych punktów zebrania była na porządku dziennym sprawa 25-cio lecia związku i sprawa powołania do życia Spółdzielni dla budowy Domu Ludowego Związku Górali w Zakopanem im. Franciszka Pawlicy, długoletniego b. prezesa związku a inicjatora tej budowy.

Nadzwyczaj wzruszającym momentem było odczytanie z okazji 25-cio lecia imion 66-ciu członków związku, którzy przenieśli się w zaświaty. Słyszeliśmy tam imiona znanych przewodników tatrzańskich, którzy padli ofiarą pełnienia swych ciężkich obowiązków, imiona gę-

ślarzy, pieśniarzy i poetów tatrzańskich, spory szereg imion tych, którzy padli w czasie wojny światowej i wojen polskich. Obecni w liczbie 100 osób, stojąc uczcili tych 66-ciu przez jednominutowe milczenie.

Związek Górali powstał w lutym r. 1904 przy udziale początkowo 27 członków, z których żyje jeszcze 14. Obchód 25-cio lecia postanowiono obchodzić w sierpniu b. r., o ile możności wraz ze zjazdem Podhalan, który w b. r. ma się odbyć w Zakopanem.

Założenie Spółdzielni budowy Domu Ludowego było wynikiem przekonania, że w tej formie dzieło budowy nie tylko prędzej posunie się naprzód, ale nawet w krótkim czasie będzie mogło być wykończone, tem bardziej, że uznano ją jako rzecz nie cierpiącą zwłoki. Załatwione zostały wszystkie formalności, a więc przyjęto statut, oznaczono wysokość jednego udziału na zł 100.— i wybrano władze Spółdzielni.

Do Rady Nadzorczej weszli: Roj Wojciech (prezes), Ustupski Józef Dudłak (wiceprezes), Jacina Jan, Zwijacz Jan, Curuś Władysław, Łuszczak Józef, Karpiel Franciszek, Krzysiakowa Ludw., Galica Adam.

Do Dyrekcji powołano: Krzeptowskiego Wojciecha, Krzeptowskiego Andrzeja, Cukra Józefa.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: Krzysiak Jan, Krzeptowski Władysław, Płaza Jan.

Po ukonstytuowaniu się spółdzielni wielu obecnych zadeklarowało udziały. Należy przeto wyrazić nadzieję, że jeżeli okazane zainteresowanie społeczeństwa nie ustanie, „Dom Ludowy" Zw. Górali w roku bieżącym zostanie ukończony.

Z okazji ukończonego 25-lecia Redakcja „Zakopanego" składa Związkowi Górali tą drogą staropolskie „Szczęść Boże" w dalszej zbożnej pracy dla dobra Zakopanego i góralszczyzny. M. A. L.

„Echo Tatrzańskie."

Na podstawie statutu, zatwierdzonego przez władze administracyjne, odbyło się dnia 11 IV 1929 w sali Domu ludowego pierwsze Walne Zgromadzenie Tow. śpiewaczego „Echo Tatrzańskie".

Przewodniczył prof. J. Bielawa. Wspomniawszy o zasługach ustępującego Komitetu organizacyjnego w osobach p. Dra T. Mischkego i p. dyr. W. Krzeptowskiego, wyraził specjalne uznanie wszystkim członkom Chóru za ofiarną pracę wśród warunków niezawsze najlepszych tak pod względem lokalu jak i czasu, oraz niestrudzonemu tegoż chóru dyrygentowi p. prof. Józefowi Mistrzykowi. Jego usilna praca oraz gorliwość i zapał śpiewaków, rekrutujących się tak z ludności góralskiej (przeważnie głosy żeńskie) jak i z rękodzielników i przemysłowców (głosy męskie), ich harmonja i zgoda sprawiły, że „Echo Tatrzańskie" stało się chórem, o którym wzmianki pochlebne można było czytać w dziennikach z okazji Zjazdu okręgowego w Krakowie w r. 1928 oraz w czasopismach muzycznych. Dorobek jego w wykonanych pieśniach przedstawia się pokaźnie. Wspomnieć wypada o najważniejszych. „Widma" St. Moniuszki; „Msza Bartłomieja" Pękiela, „Burza" Prosnaka, liczne pieśni ludowe w opracowaniu najlepszych kompozytorów polskich. Szczególnie zaś należy zwrócić uwagę na pieśni podhalańskie w opracowaniu Dra A. Chybińskiego, Bol. Walewskiego, Gorzelniaskiego, Pasierba i innych. Ze względów bowiem lokalnych „Echo Tatrzańskie" za szczególne zadanie postawiło sobie kultywowanie pieśni podhalańskiej.

Chór bierze udział we wszystkich uroczystościach miejscowych bezinteresownie, tak na nabożeństwach w kościele, jak obchodach, akademjach itp. w salach koncertowych, stanowiąc niejednokrotnie jedyny wartościowy punkt programu.

„Echo Tatrzańskie" wzrasta coraz bardziej, obecnie liczy członków czynnych około 70. Pożądaną jest rzeczą, aby i w głosach męskich było więcej górali, tak jak to jest w sopranach i altach.

Potem przystąpiono do wyboru Zarządu, którego skład przedstawia się tak: Prezes X. Jan Mazanek, wiceprezes: Władysław Kowalski, przemysłowiec; sekretarz Józef Bielawa, prof. gimn.; skarbnik J. Łodziak, handlowiec, członkowie Zarządu: pp. Helena Gewontówna, Ludwika Curusiowa, M. Moszówna, M. Hyziński, Jan Trzebunia, Hyrc. Dyrygent p. J. Mistrzyk.

Wkońcu na wniosek prof. Bielawy Zgromadzenie uchwaliło nadać godność członka honorowego Towarzystwa za zasługi, położone na polu pieśniarstwa wogóle i pieśni ludowej podhalańskiej p. Drowi Tadeuszowi Mischkemu, p. Prof. Dr. Adolfowi Chybińskiemu, dziekanowi Uniwersytetu we Lwowie i p. Dyr. Bolesławowi Wallek-Walewskiemu, naczelnemu dyrygentowi Okręgu krakowskiego.

Józef Bielawa.

List do Redakcji.

Niniejszem zwracamy się do Sz. Redakcji o łaskawą interwencję na łamach „Zakopanego" w następującej sprawie:

Na szosie Kraków—Zakopane przy przejściu tejże przez tor kolejowy w Poroninie nie było dawniej rampy, zamykającej szosę w momencie przyjścia pociągów. W roku 1928 rampa ta została zrobiona i działa ona ze stacji Poronin, odległej od przejazdu o paręset metrów. Gdy rampy nie było, istniała ciągle groza, że pociąg może rozjechać przejeżdżających i zdawało się, że z chwilą założenia rampy zniknie to niebezpieczeństwo. Okazuje się jednak, że jest przeciwnie, niebezpieczeństwo nie znikło a tylko powiększyło się w następujący sposób: Rampa ta została tak skonstruowaną, że funkcjonarjusz kolejowy, znajdujący się na stacji Poronin, odległej o paręset metrów, opuszcza ją tak szybko, że robi to wrażenie spadnięcia, gdyż cały ten proces trwa 3 sekundy. Funkcjonarjusz ten, nie widząc, co się dzieje w danym momencie na przejeździe, spuszcza często rampy wprost na głowy przejeżdżających.

Jako przykład możemy podać: samochód idący z szybkością 40 km na godzinę przebywa w przeciągu 3 sekund 33 metry, a że odległość między jedną rampą a drugą wynosi 27 metrów, to samochód ten może znaleźć się zamknięty między obiema rampami (jak się to stało w dniu 9 b. m. z naszym autobusem) i być najechanym przez pociąg w razie zdezorjentowania się szofera, lub też, dojeżdżając do rampy i nie będąc w stanie zahamować i wpaść na nią (dwa wypadki z samochodami w roku 1928 i jeden z konną furmanką).

Przypuszczając, że na tak reprezentacyjnej szosie nie powinno być takiej pułapki, uważamy za konieczne wywarcie nacisku na odpowiednie władze, aby one zarządziły na tym przejeździe:

1. normalne opuszczanie ramp sposobem wolnym;

2. sygnalizację zdaleka widoczną, gdy rampy się mają zamknąć, nie w formie dzwonka, jaki istnieje, gdyż głosu takowego nie można usłyszeć ze samochodu otwartego, a cóż dopiero ze samochodu zamkniętego.

Pozostajemy z poważaniem
Zakopiańska Spółka Samochodowa.

Z kroniki żałobnej.

Dnia 15-go bm. zmarł w Zakopanem po krótkiej a ciężkiej chorobie ś. p. dr. Franciszek Ryskalczyk w 30-tym roku życia. Śmierć Jego była prawdziwym ciosem dla wszystkich Jego przyjaciół-pacjentów i znajomych. Krótko był lekarzem w Zakopanem — a jednak prawym charakterem, sumiennością i gorliwością jako lekarz zyskał sobie szczerą sympatję i uznanie u wszystkich, którzy bliżej się z Nim zetknęli. Rokował duże nadzieje na przyszłość, tymczasem śmierć nieubłagana wyrwała go społeczeństwu, które tak bardzo potrzebuje zdolnych i uczciwych pracowników. — Cześć Jego pamięci! Z. K.

Prosimy o uiszczanie przedpłaty za prenumeratę.

Kronika.

Restytuowanie Komisji Uzdrowiskowej. Reskryptem p. Wojewody Kwaśniewskiego po trzechletniej przerwie została powołana do życia Komisja Uzdrowiskowa w Zakopanem. Fakt ten likwiduje definitywnie paroletni okres metody rządów komisarskich w Zakopanem, które niestety, wbrew nadziejom wielu, prawdziwego postępu Zakopanemu nie przyniosły.

Województwo mianowało następujących 10 członków Komisji Uzdrowiskowej:

Bujak Ignacy, delegat gminy Murzasichle,
Jamontt Marjan, delegat Gremium pensjonatów,
dr. Mastalerz K., lekarz uzdrowiska,
inż. Meyer Stefan,
dr. Morawski Karol, delegat T-wa Lekarskiego,
dr. Neugebauer, lekarz powiatowy,
płk. Piątkiewicz Tadeusz, delegat Rady Powiatowej,
Stopka Jan, delegat gminy Kościeliska,
inż. Winnicki Leopold, burmistrz Zakopanego,
Zborowski Juljusz, delegat P. T-wa Tatrzańskiego.

Obchód 3 Maja. Z inicjatywy T. S. L. w Zakopanem odbyło się dnia 8-go b. m. organizacyjne posiedzenie Komitetu Obchodu Święta 3-go Maja. Na większą ilość zaproszonych przybyło około 20 osób. Wybrano prezydjum i ułożono program obchodu. Do prezydjum weszli: Prezes: Burmistrz Winnicki. Wiceprezesi: Komisarz Dr. Piątkiewicz, Prof. Bohusz-Zończyk, Dyr. W. Krzeptowski. Sekretarze: Inż. Liberak, Kapitan Lauer. Podniesiono ważność tego rocznego obchodu Święta 3-go Maja ze względu na obchodzenie go po raz dziesiąty w wolnej i niepodległej Polsce. Uzgodniono dążenia w programie, by obchód ten odpowiednio uroczyście wypadł. Postanowiono prosić Gminę, by uchwaliła nazwać jedną z ulic lub któryś plac imieniem 3-go Maja.

Z Tow. „Sokół". Dnia 14 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie „Sokoła" w Zakopanem. Prezesem wybrano p. Rudnickiego, wiceprezesem p. Sochackiego, do zarządu pp. Hajeca, Hałasowskiego i prof. Zapotocznego, do komisji rewizyjnej pp. inż. Kotońskiego, Kupskiego, Kuliga i Śliza, do sądu honorowego pp. dr. Jasińskiego, inż. Liberaka i Siemianowskiego; jako zastępców pp. Kopecznego i Bryszkowskiego. Uchwalono zaciągnięcie pożyczki na dokończenie budowy kinoteatru. Na 180 członków T-wa uprawnionych do głosowania na zebranie przybyło około 60-ciu.

Popis muzyczny. Dnia 14-go odbył się w sali „Morskie Oko" popis uczniów i uczennic p. Zofji Kołaczkowskiej. Młodzi adepci sztuki muzycznej wykazali dużą sprawność i opanowanie muzyki. Popis wypadł nadzwyczaj dobrze i szkoda, że było tak mało publiczności, gdyż rzeczywiście pozostawił on nadzwyczaj miłe wspomnienie przeżytego wieczoru. Popisy takie stanowczo powinny się częściej odbywać.

Studenci z Ameryki na studjach malarskich w Tatrach. W początkach lipca r. b. spodziewany jest przyjazd w Tatry kilkudziesięciu studentów z Ameryki, którzy tam będą na kursie sztuki malarskiej. Kurs poświęcony będzie zapoznaniu się z krajobrazem Tatr i folklorem góralszczyzny. Siedzibą kursu będzie Jaszczurówka pod Zakopanem. Kurs ten, na który zgłosiło się już około 50 studentów i studentek, będzie miał olbrzymie znaczenie propagandowe.

Budowa nowego schroniska w Tatrach. Staraniem warszawskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ma powstać nowe schronisko w Tatrach, którego brak dawał się bardzo odczuwać, a mianowicie w Dolinie Chochołowskiej, będącej zwłaszcza w porze zimowej doskonałym terenem narciarskim i wyjściowym w Tatry Zachodnie. Budowa tego schroniska ma rozpocząć się zaraz z wiosną po ustąpieniu śniegów, które tamują możność zwózki materjału budowlanego. Wiadomość o powstaniu tego nowoczesnego schronienia powitają turyści i narciarze z żywem zadowoleniem, gdyż istniejący dotąd szałas w Dolinie Chochołowskiej był niezagospodarowany i za mały na pomieszczenie większej ilości ludzi.

Rewizja sanitarna. Dnia 25 bm. mija wyznaczony przez Starostwo termin wiosennego uporządkowania pensjonatów, will, sklepów i obejść. W dniu tym rozpoczynają działać lotne komisje sanitarne, które w razie stwierdzenia braków, będą nakładały ustawą przewidziane kary.

Centralne Biuro Ewidencji Wycieczek podaje do wiadomości:

W dniu 5 marca b. r. odbyła się w Warszawie konferencja, zwołana przez Związek Polskich Towarzystw Turystycznych przy współudziale przedstawicieli Ministerstw, Urzędów

Wojewódzkich, Magistratów zainteresowanych miast, Głównego Komitetu Przyjęcia Polaków z zagranicy, towarzystw turystycznych i biur podróży z całej Polski.

Na konferencji tej polecono Zw. P. T. T. utworzenie Centralnego Biura Ewidencji Wycieczek, który prowadzenie Biura polecił Polskiemu Touring-Klubowi. Zadaniem Biura jest rejestracja wszystkich wycieczek i komunikowanie o nich władzom centralnym, Urzędom Wojewódzkim, Magistratom miast i biurom podróży.

Wobec ważności powyższego zadania Centralne Biuro zwraca się do Komitetów, organizujących wycieczki, by bezzwłocznie nadesłały potrzebne dane co do liczby uczestników, daty wyjazdu, obranej tury i zakwaterowania do Centralnego Biura Ewiwencji Wycieczek, Warszawa, ul. Warecka 11 m. 18 (Polski Touring Klub).

Biuro Informacyjno-Kwaterunkowe, o którego założenia projekcie wzmiankowaliśmy w numerze poprzednim, zostało już zorganizowane. Odtąd więc cały ruch wycieczkowy w sezonie letnim zostanie ujęty działaniem programowem i uporządkowany. Dzięki temu zbiorowe wycieczki jak również i turyści, pojedynczo do Zakopanego przybywający, nie będą narażeni na trudności w znalezieniu miejsca w hotelu czy pensjonacie i na wyzysk ze strony t. zw. „naganiaczy", którzy w sposób niemiłosierny eksploatują również i właścicieli pensjonatów i są jedną z plag Zakopanego.

Może wreszcie obecnie władze wezmą się na serjo do definitywnego doszczętnego wytrzebienia powyższej plagi.

Biuro Inf.-Kwat. powstało narazie na zasadzie kooperacji finansowej i personalnej Zarządu Uzdrowiska, Gremium Pensjonatów, Pol. T-wa Tatrz., Spółki Samochodowej i Miejskiej Sekcji Turystycznej. Siedzibę swoją mieć będzie przy dworcu autobusowym. Technicznym jego kierownikiem będzie p. Listowski — ciałem nadzorczem delegaci wymienionych instytucyj.

W interesie pensjonatów i hoteli leży poparcie biura, korzystanie wyłącznie z jego usług a w szczególności zawarcie umów w zakresie kwater.

Biuro odda specjalne korzyści w miesiącach sezonów przejściowych, ponieważ gros wszelkiego rodzaju wycieczek napływa w czasie od 15 maja do 15 lipca i we wrześniu.

Ważną rzeczą jest poinformowanie całego ogółu w kraju, że wycieczki te, pomimo iż zapowiadają się w imponujących cyfrach, nie zmniejszą w niczem stosunków mieszkaniowych dla normalnych letników w sezonie głównym.

Tymczasowy adres biura Inf.-Kwat.: Zarząd Uzdrowiska.

Do chwili obecnej zostały zgłoszone następujące dalsze wycieczki zbiorowe: 1. Wycieczka 694 członków „Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w Ameryce" pod kierunkiem Red. Stefanowicza, od 7 do 10 czerwca. 2. Wycieczka „Synów Polskich" w Ameryce od 18 — 19 lipca. 3. Wycieczka Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej, 6 lipca, 50 osób.

W sprawie ruchu granicznego. Liczne zainteresowane koła turystyczne zwracają uwagę na konieczność jak najszybszego uregulowania anomalji, jaką pozostawiła Komisja Delimitacyjna na odcinku granicznym, położonym na szosie Jabłonka—Trstnea do Orawskich Zamków. Na odcinku tym nie obowiązują przepustki tatrzańskie, wskutek czego obcokrajowcy nie mogą z Czechosłowacji przedostać się do Zakopanego. Rząd Czechosłowacki jest skłonny załatwić sprawę tę natychmiast po uzyskaniu zgody Rządu Polskiego. Niestety zalega ona w naszych gabinetach ministerjalnych z oczywistą szkodą dla turystyki obcokrajowej w Polsce. Sprawą tą powinien zainteresować się Referat Turystyczny w Warszawie i jak najprędzej ją przeprowadzić.

Audjencje p. Starosty w Zakopanem. Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie p. Starosta Skalecki zamierza wprowadzić dwa razy w miesiącu audjencje dla załatwiania spraw służbowych w Zakopanem, celem zaoszczędzenia w niejednym wypadku straty czasu mieszkańcom Zakopanego i utrzymania ściślejszego kontaktu bezpośredniego z uzdrowiskiem. Projekt ten zasługuje na żywe uznanie.

Należy zaznaczyć, że interesenci, których sprawy są już poprzedzone aktami w Starostwie, powinni przynajmniej na 5 dni przed terminami audjencyj zgłosić w Zarządzie Uzdrowiska przedmiot audjencji z powołaniem się na akta w tym celu, aby akta te p. Starosta mógł przywieźć z sobą.

Zainteresowanie Zakopanem w Łotwie. W ubiegłym tygodniu bawiła w Zakopanem p. Dr. Kalinius z Rygi, celem nawiązania kontaktu w zakresie przysyłania do Zakopanego chorych piersiowo na kurację. Delegatką opiekował się lekarz uzdrowiska Dr. Mastalerz, udzielając jej wszelkich informacyj i demonstrując nasze sanatorja.

Nie ulega wątpliwości, że zainteresowanie to jest bezpośredniem następstwem tegorocznych zawodów narciarskich.

Propaganda Zakopanego zagranicą. Na skutek porozumienia Zarządu Uzdrowiska z wydawnictwem „L'Economiste" z okazji zamierzonej propagandy P. W. K. i szeregu miast Polski zapomocą radjostacji w Zurychu, specjalnie zostanie uwzględnione Zakopane. Prelekcje radjowe rozpoczną się około 10 maja r. b. i odbywać się będą w ciągu 20 dni z rzędu. Program odczytów szczegółowy podamy w następnym numerze.

W Zakopiańskim Klubie dyskusyjnym omawiano na posiedzeniu dnia 20 bm. sprawę uruchomienia Domu Pracy przy udziale członków obszerniejszego komitetu organizacyjnego.

W sobotę dnia 27 bm. odbędzie się dyskusja na temat Domu Gry w Zakopanem.

Goście mile widziani (Lokal Gminy, 1 piętro).

Ulepszenie jezdni Krupówek, zapowiedziane na ankiecie r. b. przez inż. Dudeka, przyobleka się w realne kształty, aczkolwiek może trochę zbyt wolno, wskutek czego gros robót może przypaść na główny sezon latem, co nie pozostawiłoby zbyt miłych wspomnień spodziewanym gościom, którzy w liczbie wielu tysięcy mają do Zakopanego przybyć.

W każdym razie w połowie kwietnia r. b. Powiatowy Zarząd Drogowy w N. Targu otrzymał zawiadomienie oficjalne z Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie o przeznaczeniu sumy 150.000 zł na rozszerzenie i brukowanie Krupówek. Jednocześnie Pow. Zarz. Dr. otrzymał wezwanie do opracowania kosztorysu w granicach 201.000 zł z terminem do połowy maja.

Termin ten wydaje nam się nieco za długi, o ile Krupówki miałyby przynajmniej na lipiec być gotowe.

Inwestycje sportowe w Zakopanem. Na ostatniem posiedzeniu Związku Związków sportowych w Warszawie pod przewodnictwem pułk. Ullrycha zapadły uchwały, dotyczące między innemi Zakopanego, a to:

Odnośnie racjonalnego planu rozbudowy urządzeń dla sportów zimowych w uzdrowiskach, na propozycję p. pułk. Bobkowskiego, postanowiono ustalić kolejność uzdrowisk, które mają być brane pod uwagę i następnie rozpatrywać poszczególne postulaty w stosunku do potrzeb danego uzdrowiska. Na pierwszym planie ustalono przedewszystkiem Zakopane, co do którego odnośnie do poszczególnych działów sportu wysunięto następujące postulaty:

Hockej. a) Budowa toru hockejowego na kortach tenisowych, które latem mają być używane do turniejów, zimą zaś do rozgrywek hockejowych, odpowiednio ogrodzonego, z szatnią i trybunami,

b) Zawiązanie klubu łyżwiarsko-hockejowego z drużyną hockejową.

Bobsleigh. a) Zbadać celowość przerobienia istniejącego toru bobsleighowego lub rozpatrzeć projekt budowy nowego toru,

b) Budowa osobnego toru saneczkowego oraz założenie klubu saneczkowego i bobsleighowego.

Hippika. a) Budowa toru wyścigowego dla ski, skijöringu 30×400 m, oraz toru do biegów płaskich 150×200 m, otoczonego płotem, z trybunami oraz stajnią na pomieszczenie około 80 koni.

Ponieważ sprawa ta omawiana była na ankiecie w Zakopanem, gdzie był również wygłoszony referat, postanowiono zwrócić się do Min. Robót Publ. o kilka wzorów, które dla szczegółowego zorjentowania się rozesłane będą poszczególnym Związkom.

Narciarstwo. a) Budowa Domu Sportowego dla wszelkich sportów letnich i zimowych oraz wycieczek, przy subwencji Rządu, Związków sportowych i Związków komunalnych,

b) Ostateczne wykończenie skoczni narciarskiej na Krokwi, zwłaszcza w dolnej jej części — odwodnienie.

Budowa nowych mniejszych skoczni treningowych o różnych profilach. Odnośnie do turystyki, na pierwszym planie postanowiono rozbudowę i ulepszenie schronisk w Tatrach, szczególnie w Dolinie Chochołowskiej i na Hali Pysznej.

Postulaty Związku Narciarskiego odnośnie Zakopanego zostały zresztą w wyczerpującym referacie na ankiecie w Zakopanem szczegółowo ujęte.

Kurs korespondencyjny dla prowadzących pensjonaty i hotele. Na zaproszenie Związku Uzdrowisk Polskich na kurs zapisało się zaledwie 8 pensjonatów w Zakopanem, między innemi poważne i dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, których kierownicy nie lekceważą tej sposobności do zaznajomienia się z najnowszemi metodami pracy zawodowej. Z poczucia miłego obowiązku wymieniamy te pensjonaty: 1. „Warszawianka", 2. W. Brzezinowa „Miła", 3. Drowa Kuczewska „Bór", 4. Z. Chycówna „Góralka", 5. M. Gajczakówna „Biały Dom", 6. Rejmanowa — Dom Zdrowia Kasy Chorych, 7. K. Piszczekowa, 8. St. Karpowicz.

Powyższe kursy mają być w przyszłości punktem wyjścia przy udzielaniu nowych koncesyj, o czem powinny pamiętać wszystkie osoby, które o zakładaniu pensjonatów myślą.

Kursy obrony przeciwgazowej dla młodzieży szkolnej zostały otwarte dnia 22 bm. przy Gimnazjum Państwowem z inicjatywy L. O. P. P.

Sprostowanie. Z szeregu błędów drukarskich w nr. 4/5 „Zakopanego" prostujemy błędy najważniejsze, jakie zakradły się w brzmieniu nazwisk członków nowoobranego Wydziału Gremium Pensjonatów. Zamiast pp. **Majewski** i **Stoszkowa** powinno być pp. **Majerski** i **Koszkowa.**

Odpowiedzi od Redakcji.

WP. Inż. N. Rudolf, Warszawa. Stosownie do życzenia Sz. Pana, artykuł Jego umieszczamy. Prosimy o stałe współpracownictwo.

WP. K. Gembicka, Warszawa, „Messager Polonais". Za nadesłany artykuł, który drukujemy, serdecznie dziękujemy. Bardzo cenne i pożyteczne są takie właśnie opinje osób bezstronnych i nieuprzedzonych. Obietnicę dalszej współpracy w wymienionym przez Sz. Panią kierunku przyjmujemy z wdzięcznością i prosimy o materjał.

Inż. F. Gerżabek, Nowy Sącz. Dziękujemy za życzliwą ocenę naszego wydawnictwa. Na zapowiedziany artykuł czekamy. Pismo nasze wysyłać będziemy.

Starosta Powiatowy w Nowym Targu, L. 6000/2/Po.

Nowy Targ, dnia 26 marca 1929.

Sprzedaż i przewóz artykułów spożywczych.

OBWIESZCZENIE.

Podaję do powszechnej wiadomości i zastosowania się zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 X 1928 L. Z. H. 4796/28:

I. Sklepy spożywcze.

1. Sklepy spożywcze należy utrzymywać czysto. Ściany mają być pomalowane jasną farbą olejną lub bielone i pokryte do wysokości, na jakiej mają być układane produkty spożywcze, lamperją olejną, tafelkami względnie innym łatwo dającym się myć materjałem.

Podłoga w sklepach winna być szczelna, z materjału nieprzepuszczalnego (może być drewniana, cementowa, asfaltowa lub tafelkowa). To samo dotyczy stołów, których blaty mogą być z drzewa, byle nie miały szczelin i szpar, gnieżdżących brud trudny do usunięcia a stanowiący dobre podłoże dla rozwoju bakteryj. W sklepach pierwszorzędnych blaty winne być szklane względnie marmurowe.

W sklepach z nabiałem produkty spożywcze winny być odgrodzone od publiczności.

2. Sklepy spożywcze nie mogą łączyć się bezpośrednio z mieszkaniem i nie mogą służyć ani za miejsce mieszkania ani za miejsce noclegu. Drzwi prowadzące bezpośrednio ze sklepu do mieszkania winne być w sposób trwały

zamknięte. O ile trudności lokalne nie pozwalają na absolutne odosobnienie sklepu od mieszkania, przez zamurowanie drzwi winne być one zastawione z obu stron, lub przynajmniej zaopatrzone w samoczynne sprężyny, tak by się same zamykały.

3. We wszystkich sklepach spożywczych winne być spluwaczki codziennie odczyszczane, oraz umywalnie z wodą bieżącą, mydło i ręcznik.

4. Produkty spożywcze, przeznaczone do bezpośredniego spożycia, tj. bez uprzedniego mycia względnie gotowania (masło, ser, wędliny napoczęte, wyroby cukiernicze bez opakowania itp.) należy umieszczać pod szkłem (szafki, gablotki, klosze) dla zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem (pył, kurz, owady) oraz przed dotykaniem rękami kupujących.

Postanowienie to odnosi się również do sprzedaży jarmarcznej artykułów żywności oraz sprzedaży tych artykułów na wolnem powietrzu.

5. W sklepach należy przechowywać artykuły spożywcze według ich rodzajów i gatunków, t. j. artykuły spożywcze wydzielające woń, jak śledzie, sery itp., oddzielnie od innych środków spożywczych.

Nie wolno przechowywać artykułów spożywczych tuż przy wejściu do sklepu.

Na półkach, przeznaczonych na przechowywanie artykułów spożywczych, nie wolno przechowywać innych przedmiotów, nie służących do spożycia.

Wszystkie sprzęty oraz przybory, służące do przechowania i sprzedaży artykułów spożywczych, winne być utrzymane we wzorowej czystości.

Postanowienie to odnosi się również do sprzedaży jarmarcznej artykułów żywności, oraz sprzedaży tych artykułów na wolnem powietrzu.

6. W sklepach spożywczych nie wolno, oprócz artykułów spożywczych i tych artykułów, na których sprzedaż właściciel sklepu uzyskał pozwolenie, przechowywać innych przedmiotów.

Postanowienie to odnosi się również do sprzedaży jarmarcznej artykułów żywności, oraz sprzedaży tych artykułów na wolnem powietrzu.

Dok. nast.

Lista przybyłych do 23 kwietnia 1929.

Abrahamer Józef, Kraków, Pod Gewontem.
Adamus Henryk, Huta Królewska, Bór.
Bartyzelowa Anna, Lwów, Czerwony Krzyż.
Balisz Jan, Tarnów, Ludka.
Banaszkiewicz Antoni, Poznań, Kresy.
Barosik Jan, Bielsko, Ślązaczka.
Bałukowa Józefa, Jareniówka, San. Naucz.
Bednarz Bichał, Kamień, Belladonna.
Borkowski Stanisław, Warszawa, Warszawianka.
Bochdanowicz Jadwiga, Warszawa, Oksza.
Bochdanowicz Jan, Warszawa, Oksza.
Bargowa Janina, Rożyska, Modrzejów.
Bacher Marek inż., Kraków, Bristol.
Bathelta Ernest z ż., Cieszynianka.
Baranówna Anna, Warszawa, Czerwony Krzyż.
Bratkowski Adam, Wielopole, Ciągłówka, Zwijacz
Babowski Zygmunt, Wisnowiec, Gewont.
Brzezicka Wanda, Gdynia, Wawel.
Beniszówna Cecylja, Niegoszewice, Hajduczek.
Bielecka Michalina, Warszawa, Mołodów.
Bieniaszówna Kazimiera, Nałęcz, Czerw. Krzyż.
Bieniecki Józef, Studzienica, San. Naucz.
Bielońska Albina, Rohatyn, George.
Bochenkówna Henryka, Brzeznica, Wojtuś.
Bogus Lucyna, Warszawa, Pod Gewontem.
Bogacka Elżbieta, Wyszogródek, Dom Turyst.
Bochenkówna Urszula, Bieżanów, Lotos.
Bogdanowicz Stanisław, Śniadka, Pod Gubałówką
Brzozowski Piotr, Łódź, Jasna.
Borczyk Franciszek, Ciągłówka u Zwijacza.
Brüh Emil, Lwów, Janosik.
Buterlewicz Anna, Warszawa, San. Wojskowe.
Bujakówna Ludwika, Przemyśl, S. U. P.
Burzato Piotr, Czarnożyły, San. Naucz.
Burczyk Stanisław, Tczew, San. Wojsk.
Całoszyńska Stanisława z r., Wierzbnik, Radosna.
Cieciorski Stefan, Warszawa, Sędziówka.
Cieplak Marjan, Warszawa, Carlton.
Ciaputa Władysław, Kraków, Morskie Oko.
Cwynówna Jadwiga, Kraków, Silwa.
Cybulska Stanisława, Włodzimierz, Sport.
Chodura Paweł, Katowice, Cieszynianka.
Cholawo Jan, Mysłowice, Alinek.
Czuprynówna Stefa, Kęty, San. Naucz.
Chamcówna Zofja, Warszawa, Bohdanówka.
Chranosta Antoni, Zdołbunów, Staszek.
Chwila Piotr, Bardzień Ślązaczka.
Chomiński Olgierd Dr., Wilno, Wybrana.
Chotowiecki Rudolf z ż., Horodziej, Wawel.
Czarlinski Lucjan, Zakrzewko, Stella.
Czodrowska Olga, Warszawa, Góralka.
Czarnuszewicz Elżbieta, Pienchów, Marilor.
Dąbrowska Stefa, Rembertów, San. Wojsk.
Dębicka Janina, Wilno, Wybrana.
Delegaczka Jacenty, Warszawa, San. Warsz.
Druszkiewicz Michał, Tomaszów, S. U. P.
Dublaszewski Jan, Katowice, Ślązaczka.
Dusza Kazimierz, Poznań, Stara Polana.
Dydynska Ewa, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Dżyruk Stanisław, Monasterz, Orcio.
Eysmont Tadeusz, Warszawa, Paprotka.
Franke Maksymiljan, Królewska Huta, Ślązaczka.
Feller Pinkus, Kraków, Wanda.
Feliks Jan, Tczew, S. U. P.
Fillówna Wanda, Gniezno, Żychoniówka.
Fibiger Irena, Kalisz, Szałas.
Gąsecki Wacław, Boża Wola, Baszta.
Gadomski Bronisław, Zagórze, Przedświt.
Glanc Stanisław, Kielce, San. Naucz.
Gardulska Teresa Warszawa, Morskie Oko.
Gawlikowa Tekla, z c., Ligota, Cieszynianka.
Gawlik Franciszek, Tarn. Góry, Ślązaczka.
Gadomski Mieczysław z ż., Warszawa, Carmen.
Gałaszkiewiczowa Julja, Kobryń, Czerw. Krzyż.
Gebauer Irena, Katowice, Stella.
Grecówna Stanisława, Toruń, San. Wojsk.
Glibowska Marja, Warszawa, Eden.
Grotowski Włodzimierz, Kraków, Konradówka.
Gromsiówna Zofja, Kraków, Szałas.
Górecki Mieczysław z ż., Kraków, Czerw. Krzyż.
Gogulska Bron. Zniesienie, Ciągłówka u Zwijacza.
Gierczyński Jadwiga, Lwów, Marilor.
Guzy ks. Aleksander, Piekary, Słoneczna.
Głusiówna Leopold., Rawicz, San. Naucz.
Goldman Kazimierz, Lwów, Stochówka.
Gurman Anna, Warszawa, Stochówka.
Günter Otto, Łódź, Jasna.
Haber Zygmunt z ż., Nev York,Granit.
Hamusiewicz Władysław, Gielnów, San. Naucz.
Hamanowa Stanisława, Warszawa, Wojciechowo.
Hamura Robert z ż., Katowice, Ślązaczka.
Hertzky Helena, Częstochowa, Żychoniówka.
Henszlówna Marja, Warszawa, Wojciechowo.
Hyżycka Irena, Miszewo, Zamieć.
Hempel Aleksy. Tuchowice, Stamary.
Imbosówna Zofja, Jędrzejów, San. Naucz.
Jasińska Marja z c., Lwów, Modrzejów.
Jania Wojciech Ks., Kraków, Odrodzenie.
Jarosz Aleksander Inż., Truskawiec, Carlton.
Jagusiakowa Janina, Sosnowiec S. U. P.
Jałocha Fr. z br., Kraków, Chramcówki Dom Roja.
Jasienowski Tadeusz, Warszawa, San. Wojsk.
Janiszewski Stanisław z ż., Warszawa, Gladys.
Jacuński Józef, Hojarów, Dworzec Tatrz.
Jarzymianka Kazimiera, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Jurkiewicz dr. Stanisław z ż., Warszawa, Warszawianka.
Kaliski Maurycy, Włocławek, Hala Gąsienicowa.
Krawczykowska Helena, Janówka Modrzejów.
Kalmus Milda, Łotwa, Żychoniówka.
Kaminska Felicja, Warszawa, Gewont.
Kałamarski Tadeusz, Bieliny, Dzidzia.
Karwowska Zofja, Warszawa, Konradówka.
Klerner Stanisława, Warszawa, Zośka.
Kaminski Leopold, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kępinska Janina, Warszawa, San. Wojsk.
Kicinski Jan, Katowice, Ślązaczka.
Kwiatkowska Konstanty, Włocławek, Księżówka.
Knothe Bertold, Wola, Sędziówka.
Koronowa Halina, Grodno, Odrodzenie.
Korika Stanisław, Bydgoszcz, Tadzikówka.
Kolny Zofja, Kraków, Tomkówka.
Kohutek Karol, Bochnia, Morskie Oko.
Kopperowa J., Łochów, Ciągłówka u Zwijacza.
Kosinska Marja, Poznań ,San. Wojsk.
Kowalik Franciszek, Siemianowice, Belladonna.
Knoll Bohdan, Warszawa, Boruta.
Korczynski Edward Dr. z ż., Poznań, Morskie Oko.
Kopczynska Aleks., Warszawa, Czerw. Krzyż.
Komorowska Irena, Warszawa, Walówka.
Knoll Bohdan, Warszawa, Bagatela.
Król ks. Stefan, Kraków, Ks. Ks. Misjonarze.
Kołochówna Elżbieta, Katowice, Krywań.
Kurek Tadeusz, Ostrowiec, Cyganka.
Kubinówna Marja, Domarzewo, Cz. Krzyż.
Krysińska Walerja, Skarszewy, Modrzejów.
Kubas Wincenty, Warszawa, Warszawianka.
Klunoszajtis Bolesław, Grodno, San. Wojsk.
Krzywda Zygmunt, Kraków, Kosodrzew.
Kużałkowska Barbara, Warszawa, Oksza.
Kukuła Stanisław, Łódź, Jsna.
Kurażewa Katarzyna, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Kulesza Michał, Warszawa, Tomkówka.
Landgischówna Helena, Wilno, San. Wojsk.
Landes Roman, Przemyśl, Anastazja.
Landau Mosz, Berlin, Morskie Oko.
Landmanówna Marta ,Wieliczka, Kasprusie 46.
Lesinska Marja, Warszawa, Szałas.
Lewicka Stefanja, Kołomyja, Kościeliska 39.
Lipkowska Aleksandra, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Lubanska Joanna, Luban, Jerzewo.
Lubertowicz Edmund, Jędrzejów, Bratnia Pomoc.
Łączewska Stanisława, Kraków, Kościeliska.
Łomiński Iwo, Kraków, Biały Dom.
Maciurakówna Stanisława, Ruda, Cieszynianka.
Makosik Jacenty, Warszawa, Lalka.
Matuszowicz Alfred z ż., Świętochłowice, Cieszynianka.
Majewska Zofja, Bartoszewo, Dom Turystyczny.
Mazur Antoni, Bujaki, Belladonna.
Majkowska Marja, Tarnopol, Władysławka.
Masłowski Borys, Młodawo, Marilor.
Markowska Jadwiga, Warszawa, Eden.
Makowski Wacław, Strzybnica, Oaza.
Malarzowa Stefanja, Przemyśl, San. Wojsk.
Malinowski J., Pietrzyków, Myszka.
Maciejewski dr. Kazimierz, Warszawa, Sport.
Mendel Amelja, Stara Polana 18.
Mizerski Edmund z ż., Gdańsk, Carlton.
Michałowski Bolsław, Poznań, Giewont.
Mina Marceli, Warszawa, Giewont.
Michelowa Janina, Złoczów, San. Wojsk.
Miszczyn Stanisław, Warszawa, San. Wojsk.
Mitschke Marta, Toruń, San. Wojsk.
Michałowski Jan, Tarn. Góry, San. Wojsk.
Morelowski dr. Marjan z ż., Wadowice, Baszta.
Mróz Jan, Lublin, Księżówka.
Morawska Kazimiera, Kielce, Marzena.
Musiał dr. Kazimierz, Cieszyn, Cieszynianka.
Mycielski Wojciech, Poniec, Morskie Oko.
Myślicka Franciszka, Chorostków, Zochna.
Nadol dr. Zygmunt z ż., Lwów, Baranówka.
Niemczynowicz Helena, Hrubieszów, San. Wojsk.
Niezabitowski Czesław, Lwów, San. Wojsk.
Niemyska Stefanja, Łomża, Wawel.
Niednicka Róża, Lwów, Baszta.
Nowotnowa Marja, Horoniec, San. Naucz.
Nowicka Marja z c., Czortków, Krupówki 51.
Nadrotowski Tadeusz z ż., Poznań, Radowid.
Ostromęcki Aleksander, Łuck, S. U. P.
Olszewska Marja, Tryncza, Góralka.
Owczarska Janina, Toruń, Skpczyska.
Olbrychski Franciszek z br., Kraków, Hramcówki, Dom Roja.
Orudławska Lidja, Poznań, Walówka.
Osmólski Edward, Bełz, Jasna.
Olszańska Marja, Lwów, San. Wojsk.
Olszewska Marja, Tryniera, San. Naucz.
Pawlikówna Kazimiera, Baden, Bratnia Pomoc.
Pałaszewska Teresa, Warszawa, Tadzikówka.
Pająkówna Marta, Kraków, Silwa.
Pałasuewska Seweryna, Mraznica, Czerw. Krzyż.
Pakowska Helena, Brześć, San. Wojsk.
Pfefferkornówna Róża, Tarnopol, Mascotte.
Plewka Franciszek, Wełnowiec, Ślązaczka.
Pelenof Michał, Lida.
Pietrzak Władysław, Łódź, Jasna.
Piotrowska Helena, Warszawa, Gencjana.
Piefszycówna Aniela, Kraków, Oksza.
Piaskowski Michał z ż., Wilno, Maraton.
Pisarska Irena, Poznań, San. Wojsk.
Piotrowski Władysław, Warszawa, San. Wojsk.
Piwowarska Wacława, Warszawa, S. U. P.
Postół Edward, Grunwald.
Poskoczynowa Marja, Płońsk, Orla.
Pompowa Franciszka z c., Kraków, Lwowianka.
Poliwkowa Zofja, Tarnów, Złotogłów.
Pogorzelski Józef, Kraków, San. Wojsk.
Popiel Ludwik z r., Ściborzyce, Stamary.
Płoszajówna Helena, Lwów, Czerw. Krzyż.
Pruszakowa Liza, Sosnowiec, Czerw. Krzyż.
Pupkowa Michalina, Warszawa, S. U. P.
Przychocki dr. Józef z r., Kraków, Pod Gubałówką.
Pytlowany Juljusz z ż., Polanka.
Przyborowski Józef, Kraków, Czerw. Dwór.
Przybytniewski Jan, Poznań, Kalatówki.
Przydatek Stanisław, Grunwald.
Ratajczykówna Eugenja, Piotrków, Belladonna.
Ratuszyńska Marja, Warszawa, San. Wojsk.
Raczkowsak Zofja, Stanisławów, San. Wojsk.
Raczkowski Aleksander, Łódź, San. Wojsk.
Ratz Efraim, Kraków, Bristol.
Ratajczyk Kazimierz, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Reichertowa Władysława, Warszawa, Pod Gewontem.
Rogińska aWnda, Wilno, Sanitas.
Rochalska Zofja, Zadąbie, San. Naucz.
Rozmus Józef, Tarn. Góry, Ślązaczka.
Rostkowski Michał, Warszawa, Zacisze.
Rozencweig Abraham, Kraków, Wanda.
Różańska Wanda, Warszawa, Oksza.
Radowicz Feliks, Gnjezno, San. Wojsk.
Różycki Mieczysław, Aleksandrów, Helenka.
Rucińska Helena, Stubiec, Polanka.
Rutkowska Leokadja, Dzisno, Czerw. Krzyż.
Rusek Jan, Katowice, Ślązaczka.
Rudolf Bronisława, Głogów, San. Naucz.
Rybicki Andrzej, Lwów, Zamieć.
Rytarowska Aurelja, Warszawa, San. Wojsk.
Rzyżycki Henryk, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Skarzyńska Genowefa, Falenica, Lalka.
Śląski Mieczysław, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Sagan Rochus, Żabna, Czerw. Krzyż.
Seginer Szymon, Kraków, Morskie Oko.
Świerczuk ks. Wandelus, Kraków, Ks. Misjonarze.
Siemkiewiczówna Marja, San. Naucz.
Śliwówna Stanisława, Warszawa, Wojtuś.
Sierakowski Adam, Rabka, Żychoniówka.
Spirer Józef, Kraków, Giewont.
Siewniakówna Henryka, Sosnowiec, Bank Polski.
Siermantowska Karolina, Kraków, Giewont.
Skłodowska Władysława, Łazy, Bożydar.
Skolimowska Helena, Warszawa, Renaissance.
Sosnowski Franciszek, Krępa, San. Naucz.
Sozaski Emil, Kraków, Wanda.
Sobczakówna Helena, Warszawa, Pyszna.
Sozański Emil z r., Kraków, Pod Gubałówką.
Skłodkowska Leokadja, Włodzimierz, Sport.
Sokal Abraham, Kraków, Podlasie.
Sujkowska Salomea, Grudziądz, Oksza.
Sudzińska Zofja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Skupień Maksymiljan, Katowice, Ślązaczka.
Studencka Marja, Łobzów, San. Wojsk.
Stefańska Marja, Zebrzydowice, Cieszynianka.
Stubicki Zbigniew, Warszawa, Olimpjada.
Synowiec Karol, Poznań, Kalatówki.
Szczepański Michał, Jarosław, Gewont.
Szewczykówna Bronisława, Lubartów, Dom Turyst.
Szrajer Henryk, Kalisz, Wierchy.
Szinagel Raul z ż., Kraków, Świt.
Szmeja Jan, Biała, Pod Gewontem.
Schwarzbeim Henryk, Kraków, Wanda.
Schneider Feiwel, Kraków, Dworek.
Szczepański Józef, Dziedzicę, Ślązaczka.
Szwedler Emil z ż., Czechosłowacja, Skibówki 2.
Szychowski Zbigniew, Poznań, San. Wojsk.
Szadzińska Stanisława, Toruń, San. Wojsk.
Szczudłowska Władysława, Dubno, Dom Turyst.
Szolzówna Henryka, Warszawa, Cermen.
Szczeblewski Feliks, Lisezewo, Krywań.
Szewrcówna Lola, Łódź, Morskie Oko.
Stawińska Wanda i Janusz, Będlewo, Zamieć.

Starzyńska Marja, Warszawa, Baranówka.
Steinhart Lacher, Kraków, Stara Polana 27.
Starzewski Roman, Łódź, Jasna.
Stawińska Janina, Warszawa, Giewont.
Stępniewska Janina, Płock, San. Wojsk.
Studecka Eugenja, Szczekociny, Koszysta.
Strzembowski Józef, Tuczno, San. Wojsk.
Starzewska Janina z c., Warszawa, Koziniec 8.
Strawińska Janina, Poznań, Szkoła Kuźnicka.
Studencka Marja, Łobzów, San. Wojsk.
Stefańska Marja, Zebrzydowice, Cieszynianka.
Stodulska Emilja, Król. Huta, SS. Urszulanki.
Stępniowa Agnieszka, Ratajc, Nowotarska, Kotoński.
Stankiewicz Stefan, Warszawa, Janówka.
Stachurski Stanisław z r., Dąbrowa Górnicza, Storczyk.
Stefański Józef, Czysta, San. Naucz.
Stpieczyńska Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Trzaskówna Anna, Warszawa, Bór.
Tabinowa Marja, Mikołów, Cieszynianka.
Tarja Piotr, Rudki, Pyszna.
Tretakówna Zofja, Kraków, Zagłoba.
Tillesowa Henryka z c., Kraków, Warszawianka.
Trocki Piotr, Łuck, Wierchy.
Tomaszewski Edmund z ż., Kraków, Bristol.
Tochowicz ks. dr. Paweł, Kielce, Księżówka.
Toranczowski Wacław, Kraków, Ak. Szt. Pięknych.
Tomallo Artur, Kraków, Poraj.
Thulewit Herman, Königsberg, Stamary.
Trybówna Olga, Dąbrowa, Dom Turystyczny.
Wagner Wiesław, Łódź, Bristol.
Wąsowicz Kazimierz, Warszawa, Storczyk.
Wacowska Stanisława, Włocławek, San. Naucz.
Walczak Janusz, Lwów, Storczyk.
Wernikowa Irena, Warszawa, Wawel.
Weber Stanisław, Batom, Ziemiański.
Weinblum Leib, Łódź, Jasna.
Weihertowa Wanda z r., Warszawa, Lotos.
Wiszniewska Hanna, Warszawa, Lwowianka.
Wiśniewska Janina, Warszawa, Płomień.
Wilczyńska Anna, Poznań, Odrodzenie.
Witkowski Stanisław, Poznań, Włodka.
Wiśniewska Zofja, Kraków, H. M. Oko.
Wigodzka Adelina, Łódź, Strzecha.
Wilko Artur z ż., Bielsko, Giewont.
Winoli Joanna, Kołomyja, Giewont.
Wilkanowska Eugenja, Łódź, Zakątek.
Winnicka Zofja, Stanisławów, San. Naucz.
Wojciechowski Alojzy, Katowice, Ziemiański.
Wojtalewicz Bolesław, Tarnowskie Góry. Baszta.
Wolniakówna Kazimiera, Warszawa, Wrzos.
Wojakowska Stefanja, Lwów, Marilor.
Wolińska Kazimiera, Lwów, San. Wojsk.
Wojewoda Olga, Warszawa, Polanka.
Wojtacz Teofil, Włocławek, San. Naucz.
Wrońska Marja, Horodziej, San. Naucz.
Wykurz Czesław, Sosnowiec, Halka.
Wysocki ks. Czesław, Lublin, Szkoła Kuźnicka.
Zawadzka Henryka i Anna, Warszawa, Czerw. Krz.
Zasader Aleksander, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Zaszkowa Alina z rodz., Warszawa, Albion.
Zakliczowa Stanisława, Warszawa, Carlton.
Zajączkowski Tadeusz, Warszawa, Poraj.
Zweibaumówna Zofja, Warszawa, Żywczańskie 1394.
Zeiterowa Jadwiga, Winniki, Złotogłów.
Ze er Aron z ż., Limanowa, Kasprowicza 1902.
Zie niewska Marja, Kraków, Carlton.
Zwolakowska Jadwiga, Warszawa, San. Naucz.
Zollman Żęka, Kraków, Lotos.
Zborowska Władysława z córką, Warszawa, Orla.
Züsman Lola, Łódź, Zakątek.
Zbyszyńska Marja i Antonina, Warszawa, Lwowianka.
Żakowski Stanisław, Warszawa, Konradówka.
Żakowska Zofja, Wychry, Kanradówka.
Żabska Albina, Niedźwiedzica, Cz. Krzyż.
Żochowska Marja, Ściborze, Heńka.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Banku Podhalańskiego Spółdzielczego

z nieograniczoną odpow. w Zakopanem
przedtem Towarzystwo Zaliczkowe
odbędzie się

dnia 26 kwietnia 1929 roku w piątek

o godz. 11 przed poł. w domu własnym I. piętro przy ul. Krupówki w Zakopanem.

W razie braku kompletu przewidzianego statutem — odbędzie się to samo Walne Zgromadzenie o godz. 12 w południe bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokułu,
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1928.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z nadzoru i kontroli i wniosek Komisji rewizyjnej co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum za r. 1928 i zatwierdzenie bilansu,
4. Rozdział nadwyżki za 1928 r.,
5. Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni,
6. Oznaczenie granicy najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni,
7. Zmiana § 2 statutu,
8. Wybór uzupełniający 4-ch członków Rady i 3-ch zastępców,
9. Wnioski członków.

Sprawozdanie rachunkowe na rok 1928 wyłożone jest dla członków w lokalu bankowym.

Wstęp na salę dozwolony jest tylko za okazaniem książeczki udziałowej.

Dyrekcja.

„CARLTON"
pensjonat luksusowy
Droga do Białego — Telef. nr. 10
poleca: pokoje z ciepłą i zimną wodą, centralnem ogrzewaniem. Kuchnia pierwszorzędna.

Z powodu wyjazdu okazyjnie
do sprzedania
mebie w dobrym stanie: pokój, jadalnia, łóżka, kanapy, fortepian (Bechst.), szafy, szafki, materace etc.
Zakopane, ul. Kościeliska, „Koliba".

Dom Komisowo-Handlowy
J. Sojka i P. Bryl
ZAKOPANE, ul. Krupówki 39
Telefon nr. 295 Telefon nr. 295
Zastępstwo fabryk:
1) Mebli giętych. 2) Luster i szkieł. 3) Gaśnic przeciwpożarowych.
Sprzedaż:
1) Węgla i koksu. 2) Materjałów budowlanych: (cegły, piasku, wapna, drenów). 3) Ziemniaków. 4) Owsa.

Stanisław Birtus
ZAKOPANE, „Bazar Polski"
Ul. Krupówki **Telef. nr. 34**
poleca:
bieliznę damską i męską, konfekcję, krawaty, pończochy, skarpetki, parasole, buciki luksusowe i turystyczne, kostjumy sportowe, peleryny, wiatrówki, spodnie damskie i męskie, swetry, czapki, kapelusze, towary bławatne, jedwabie, koronki.

Znane ze swej dobroci
Piwo Marcowe (jasne)
Piwo „Porter" (lecznicze)
z Bielskiego Browaru Akcyjnego
przewyższające jakością wyroby innych browarów,
poleca
po cenach konkurencyjnych z dostawą do domu
Reprezentacja Bielskiego Browaru Akcyjnego
w ZAKOPANEM
Nowotarska 22. Tel. 152.

Składnica Towarowa
Właścicieli hoteli, pensjonatów i restauracyj
Spółdzielnia w ZAKOPANEM
ul. Witkiewicza 1. telefon 8.
poleca:
1. Ryby żywe stale na składzie.
2. Porcelanę i szkło w dużym wyborze
3. Łóżka i materace.
4. Kołdry, poduszki, bielizna pościelowa.
5. Wszelkie artykuły spożywcze, drób.

Zakład Roentgenologiczny
Dra med. Hugona Karwowskiego
Wila „Marilor", ul. Kościuszki, tel. 159
W związku ze zmianą energji elektr. w sieci, czynny od 10 do 12 g. przed poł. i od g. 4·30 do 5·30 po poł.

Bryczka
w dobrym stanie okazyjnie
do sprzedania.
SIEDLECKI i SKA, Zakopane
obok dworca kolejowego.

INFORMATOR

a) Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chramcówki.
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.

b) Dział ogłoszeniowy:

Adwokaci:

Dr. Stanisław Aulich, Krupówki 35, tel. 147. Dom Stilla.
Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą. Tel. 107.
Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 117, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, Tel. 104.
Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ul. Krupówki 18.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.

Fotograficzne Zakłady:

Kępińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport", Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).

Kefir:

Dorobczyński Marjan, Krupówki 71, stale na składzie kefir i miód leczniczy.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem", Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
„Teoptyga", M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis à vis rest. Karpowicza.

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

„Restauracja Warszawska", Bronisław Tymiński, Krupówki 73.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na 1-ej stronie 50 gr, w tekście 35 gr, na ostatniej stronie 25 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę pocztą.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, telefon Nr. 8

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Maksymiljan Skibiński. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.